Rok XVI. Nr. 277. **Czwartek 3 grudnia 1925 roku.** **Cena numeru 15 groszy.**

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2,50

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 3.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 3.

Z przesyłką pocztową zł. 3.

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Leblińska 4, Tel. 73.—Będzin, Małachowskiego 7—Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125.—Zawiercie, 3 Maja 27.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opiora.

Zwyżka cen kosztów utrzymania.

WARSZAWA 2.12 (A.W.) Komisja dla badania zmiany kosztów utrzymania ustaliła, iż wzrosły one w miesiącu listopadzie w porównaniu do października o 3 proc.

Powinszowanie duńskie.

WARSZAWA. 2 XII (Pat.) Poseł duński Arnstedt złożył z polecenia swego rządu na ręce podsekretarza stanu Ministerjum spraw zagranicznych Morawskiego powinszowania z okazji podpisania układów locarneńskich i udziału Polski w tem doniosłem dla pokoju świata dziele.

Delegacja polska do Ligi narodów.

WARSZAWA, 1.12 (Tel. wł.) Przedstawicielami Rzeczypospolitej Polskiej na rozpoczynających się dnia 7-grudnia br. obradach Ligi narodów będą minister Strassburger dr. Bader i radca prokuratury generalnej Moderow.

Komitet finansowy Ligi narodów

WIEDEŃ, 2 XII (Pat.) Komitet finansowy Ligi narodów zbierze się w czwartek pod przewodnictwem Duboisa (Szwajcarja). Z pośród prac, znajdujących się na porządku dziennym, na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa finansowej odbudowy Austrji. Komisja kontrolna przedstawicieli państw, gwarantujących Austrji pożyczkę, zbierze się w piątek 4 b.m. w celu zbadania wraz z komitetem finansowym sprawy organizacji kontroli pożyczki, mającej zabezpieczyć dochody państwa austrjackiego.

Ponadto komitet finansowy zbada sprawozdanie generalnego komisarza Ligi narodów w Budapeszcie, oraz sprawozdanie przedstawiciela Holandji w sprawie działalności urzędu dla spraw uchodźców greckich.

Briand o Stanach Zjednoczonych Europy.

LONDYN, 2.12 (Tel. wł.) Briand miał się wyrazić w rozmowie z jednym z dziennikarzy angielskich, że jakkolwiek jest już stary, to jednak ma nadzieję dożyć jeszcze tej chwili, w której Europa zostanie przemieniona na Stany Zjednoczone.

Ile Grecja zapłaci Bułgarji?

LONDYN, 2-12 (Pat) „Morning Post" donosi z Aten, że Grecja będzie musiała zapłacić karę 10 miljonów lewów za wtargnięcie na terytorjum bułgarskie bez zwrócenia się o interwencję do Ligi narodów oraz 20 miljonów lewów tytułem wynagrodzenia szkód.

125 miljonów dolarów pożyczki dla Polski.

Min. Zdziechowski wyjeżdża do Londynu załatwić tę sprawę

WARSZAWA, 2.12. (Tel. wł.) Minister skarbu Zdziechowski otrzymał od premjera Skrzyńskiego z Londynu depeszę zawiadamiającą, że konsorcjum Morgana gotowe jest udzielić Polsce pożyczki w wysokości 125 miljonów dolarów na korzystnych warunkach. Dla omówienia szczegółów tej pożyczki minister Zdziechowski wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Londynu.

Po otrzymaniu tej wiadomości udał się min Zdziechowski do Sejmu, gdzie oświadczył posłom o możliwości uzyskania pożyczki i przedstawił warunki podane przez grupę Morgana. Konsorcjum żąda mianowicie wydzierżawienia monopolu spirytusowego lub tytoniowego.

Doniosłe uchwały w sprawie budżetu na grudzień br.

Nie będzie nawet najmniejszego deficytu.

WARSZAWA, 2.12 (Tel. wł.)— Wczoraj w Ministerjum skarbu pod przewodnictwem dyrektora departamentu budżetowego, p. Zaczka, odbyło się posiedzenie delegatów Ministerjum skarbu powołanych do zaproponowania rządowi oszczędności w wydatkach państwowych i samorządowych. Omawiano preliminarz budżetu na grudzień.

Ponieważ wpływy podatkowe zmniejszyły się, zatem w celu zastosowania wydatków do realnie obliczonych dochodów przeprowadzono szczegółową analizę wszystkich wydatków państwowych i samorządowych, zamierzonych w grudniu r. b. Wskutek tej rewizji skreślono wszystkie, niekiedy może nawet podtrzebne ale nie niezbędne dla podtrzymania życia państwowego wydatki, odkładając je na okres późniejszy.

Ostateczny preliminarz grudniowy zostanie ustalony jutro po przeprowadzeniu dalszych rozmów w sprawie dalszej redukcji wydatków państwowych.

W ten sposób ustalony preliminarz budżetu da absolutną gwarancję, że nie będzie żadnego deficytu i że nie może być mowy o jakiemkolwiek drukowaniu biletów zdawkowych lub wypuszczania bilonu bez pokrycia.

Ważne narady w Ministerjum skarbu.

WARSZAWA, 2.12 (Tel. wł.)— Wczoraj w Ministerjum skarbu pod przewodnictwem p. ministra Zdziechowskiego odbyła się konferencja dyrektorów wszystkich departamentów Ministerjum, na której ustalono plan prac Ministerjum skarbu, obejmujący całokształt wszystkich zagadnień związanych z obecnem przesileniem.

Panika na czarnej giełdzie.

Gwałtowny spadek dolara.

WARSZAWA 2.12. (Tel wł.) Wczoraj na giełdzie warszawskiej nastąpiło załamanie się ostatniej panicznej haussy dolara Kurs dolara spadł z 12,50 na 9,50 Niektóre akcje poszły w górę o 30 proc.

Również w Katowicach jak i w innych miastach — kurs ten uległ znacznej i raptownej zniżce, powodując wszędzie panikę i dezorganizację wśród czarnogiełdziarzy.

Wykrycie fałszerzy obcych walut.

Warszawa, Łódź, Katowice i Sosnowiec zasypane były fałszywymi dolarami.

WARSZAWA, 2.12. (Tel. wł.) Władze policyjne wpadły na trop szeroko rozgałęzionej organizacji fałszerzy banknotów zagranicznych. Tym razem chodzi o szajkę, która pracowała w kraju nie w Gdańsku. Falsyfikatami zarzucone były wszystkie ważniejsze ośrodki gospodarcze jak Warszawa, Łódź, Katowice i Sosnowiec. Falsyfikaty były nadzwyczaj udatne. Podczas przeprowadzonej wczoraj rewizji u jednego z czarnogiełdziarzy stwierdzono, że na 80 sztuk walut obcych było 57 sztuk fałszywych. Śledztwo otacza się narazie jeszcze wielką tajemnicą.

Awantury w angielskiej Izbie gmin.

LONDYN, 2.12 (A. W.) Wczoraj przyszło do burzliwych scen w izbie, gmin z okazji votum nieufności, jakie wniosła partja pracy dla gabinetu z powodu prześladowania komunistów. Mac Donald w dłuższej polemice starał się wykazać, że postępowanie rządu równa się tyraństwu średniowiecznemu. Na to odpowiedział minister spraw wewnętrznych broniąc rząd, nie mógł jednak mowy dokończyć, gdyż przerywali mu socjaliści.

Program finansowy Loucheura.

PARYŻ 2.12. (A. W.) Według wiadomości opublikowanych przez prasę program finansowy ministra skarbu Loucheura przedstawia się następująco.

Żadna nowa emisja banknotów nie może być uskuteczniona bez wprowadzenia w życie zarządzeń sanacyjnych.

Przemysłowi i handlowi mają być udzielone kredyty.

Najpierwszą rzeczą jest uzdrowienie budżetu państwowego a następnie dopiero akcja dla stabilizacji kursu franka.

Pożyczki nie mogą służyć dla pokrycia potrzeb budżetu.

Konieczność uregulowania długów międzynarodowych.

Nagromadzenie zapasu dewiz dla stabilizacji franka; powiększenie obiegu not o 7 i pół miljarda franków

Gabinet czeski nie może się utworzyć.

PRAGA, 2.12 (A. W.) Podobnie tak jak Svehlemu tak i Szramkowi nie udała się misja utworzenia rządu. W związku z tem jak słychać w kołach parlamentarnych, Masarykowi nie pozostaje nic innego jak tylko powołać prowizoryczny gabinet urzędniczy z byłym prezydentem ministrów Czernym na czele.

Rokowania handlowe francusko-niemieckie.

BERLIN, 2-12 (A.W.) Rząd francuski zgodził się na życzenie rządu niemieckiego podjąć na nowo rokowania handlowe. Terminu podjęcia jeszcze nie ustalono.

PRZEGLĄD PRASY

O redukcji budżetu wojskowego.

Zapowiedziana przez min. Zdziechowskiego redukcja budżetu państwowego na rok 1926 dotknie również budżet Ministerjum spraw wojskowych. Na ten temat, niezmiernie drażliwy ze względu na nasze sąsiedztwo i potrzebę zbrojnego pogotowia pisze w „Echu Warsz.“ gen Roja, który wychodzi jednak z tego założenia, że o zbytniem w Polsce uposażeniu armji niema mowy. Redukcję budżetową należy przeto przeprowadzić w kierunku pewnych uproszczeń i korekt, nienaruszających liczby obrony wojskowej. Taką korektą zdaniem gen. Roji, byłaby redukcja personalna w Ministerjum wojny i w Sztabie generalnym, w sądownictwie i więziennictwie wojskowem, w zaprzestaniu mianowania nowych generałów, których ma Polska około 200 w służbie czynnej, a wystarczyłoby ich 50 — itd.

Niemniej redukcji — pisze gen Roja — wymaga nasza kawalerja, dziś już przestarzały luksus. W wielkiej wojnie europ. z kawalerją własną był zawsze kłopot, z kawalerją nieprzyjacielską mały kłopot Epizod z Budiennym, który raczej „taczanką“ sukcesy odnosił, a któraj te kawalerji w decydującym momencie również energji zabrakło, nie przemawia na rzecz kawalerji. Jazda polska spełniła świetnie swą rolę w przeszłości, dziś miejsce, czas i budżet dla lotnika polskiego.

Co do redukcji w piechocie, gen. Roja proponuje redukcję nie liczby poborowych tylko redukcję czasu służby czynnej, do jednego roku. Dla utrzymania sprawności wojskowej należałoby zastosować krótkie a możliwie częste szkolenie rezerw. W ten sposób osiągnęłoby się b. znaczne oszczędności.

Oszczędności te użyte celowo dla poszerzenia przemysłu, przystosowującego się w danym wypadku łatwo do celów wojskowych, wzmocniłyby ogólny stan gospodarczy państwa a temsamem i siłę obrony jego. Przedewszystkiem jednakowoż część oszczędności tych użyć należałoby na uzdrowienie uposażenia korpusu oficerów i podoficerów, co w zupełności usprawiedliwiłaby intensywniejsza wydajność pracy w terminie skróconym, oraz dobór personalji najpoważniej ukwalifikowanych Niemniej wskazanem byłoby uwzględnienie wyposażenia technicznego.

Nie można zaprzeczyć, że w uwagach gen Roji mieści się wiele zdrowych myśli, wypowiedzianych pod kątem dobra armji, która przez redukcję nie powinna nic stracić w swem pogotowiu wojennem.

Opinja prof. Krzyżanowskiego o środkach naprawy finansów polskich.

Krakowski „Czas“ podał streszczenie mowy znakomitego znawcy problemów finansowych prof. Krzyżanowskiego, który na zjeździe konserwatystów scharakteryzował drogi, jakiemi może pójść naprawa.

Prof Krzyżanowski stwierdził najpierw że nasz budżet wbrew zapewnieniom sfer miarodajnych, wykazał w bieżącym roku deficyt dochodzący do kilkuset miljonów złotych deficyt zaś na rok przyszły wyrazi się cyfrą 450 milj. zł, o ile się nie przystąpi niezwłocznie do bardzo poważnych oszczędności.

Jednakże prof Krzyżanowski zdaje sobie sprawę, że w ciągu paru tygodni zwolnienie kilkudziesięciu tysięcy urzędników państwowych jest niemożliwe wobec tego sądzi, że trzeba będzie przejściowo obciąć pensje urzędników około 15 proc. (wyższych więcej, niższych mniej) zwalniając urzędników początkowo w stosunkowo niewielkich ilościach.

Prof. Krzyżanowski sądzi, że i tak nie da się uniknąć w ciągu grudnia i stycznia pewnej dalszej emisji bilonu i sądzi nawet, że o ile ta emisja będzie utrzymana w rozumnych oczywiście możliwie szczupłych granicach — to może się okazać nie zanadto szkodliwą. Prof Krzyżanowski jest również zwolennikiem wstrzymania chwilowego wszelkich inwestycji; budżet pragnie zmniejszyć do kwoty 1 400—1 500 miljonów zł; podkreśla również konieczność reorganizacji przedsiębiorstw państwowych i zmniejszenia ciężarów samorządowych.

Sytuacja zdaniem Krzyżanowskiego, poprawić się może należycie dopiero po otrzymaniu pożyczki zagranicznej.

Zachodzi usprawiedliwiona obawa, że pożyczki, które moglibyśmy uzyskać na rynku prywatnym od bankierów angielskich czy amerykańskich będą 1 pr. za małe, 2 pr. lichwiarskie: w rezultacie utoną jak pożyczka Dillona, nie sprowadzając definitywnej sanacji i po chwilowem polepszeniu pogarszając tylko sytuację. Prof. Krzyżanowski wobec tego stanowczo jest zdania, że otrzymać możemy naprawdę dogodną i pożyteczną pożyczkę (której subskrypcja może się odbyć tylko na rynku międzynarodowym tak, jak i pożyczki Dawes'a) tylko i wyłącznie za pośrednictwem Ligi narodów. Sądzi też, że zwrócić się do niej należy niezwłocznie i uta, że rząd obecny to zrobi: sądzi, że rząd hr. Skrzyńskiego ma jeden wielki atut, by móc to zrobić, a mianowicie że jest rządem koalicyjnym: w ten sposób wszystkie stronnictwa zaangażują się w tem zwróceniu się do Ligi narodów i nie będą mogły dla celów demagogicznych oskarżać później o to swych konkurentów.

Stan zdrowia Reymonta pogorszył się.

WARSZAWA, 3-12 (Tel. wł.) — Stan zdrowia Władysława Reymonta pogorszył się znacznie w ciągu wczorajszego. Z polecenia pełniącego obowiązki premjera ministra Raczkiewicza odwiedził chorego radca Pawlikiewicz. Istnieją słabe nadzieje utrzymania Reymonta przy życiu. Pod wieczór wezwano do chorego ks. Zygmunta Kaczyńskiego.

G. Śląsk bronić się będzie przeciwko paskarstwu i spekulacji.

Możeby i nasze władze pomyślały o podobnej akcji.

KATOWICE, 2-12. Dziś w wydziale bezpieczeństwa województwa Śląskiego odbyła się przy udziale przedstawicieli władz konferencja w sprawie położenia wywołanego przez spadek złotego i przez w związku z tem pozostające niesumienne podwyższanie cen oraz magazynowanie artykułów żywnościowych. Wobec tego, że podnoszenie cen za towary krajowe jest nieuzasadnione, postanowiono wystąpić z całą stanowczością przeciwko tym kupcom, którzy wyzyskując niesumiennie obecne położenie złotego, bądź to podwyższają, bądź magazynują towary. Odbędą się ścisłe rewizje a winnych kupców prokuratorja pociągnie do odpowiedzialności za lichwę, zaś wszystkie towary magazynowane umyślnie przez kupców a wykryte przez rewizję sprzedawane będą publicznie po normalnych cenach. W dalszym ciągu konferencja postanowiła podjąć energiczną akcję przeciwko czarnej giełdzie. Czarnogiełdziarze ścigani będą surowo. Przeprowadzone będą rewizje i winni osadzeni będą w więzieniu a gotówka znaleziona u nich ulegnie konfiskacie. Publiczność wzywa się, aby w tej akcji popierała władze przez donoszenie im wszelkich objawów niesumienności kupieckiej Jutro odbędzie się druga konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele magistratów i gmin, oraz prokuratorji.

Akcję powyższą powitać należy z wielkiem uznaniem. Największy czas, aby przeciwstawiono się energicznie orgjom czarnogiełdziarzy i różnych kupców, którzy już obecnie nie znają prawie miary w wyzyskiwaniu publiczności. Sądzić należy, że przy poparciu ludności, o której dobro w tym wypadku wyłącznie chodzi, władze poskromią wszystkie te żywioły, które dziś pracują na zgubę społeczeństwa, a tem samem Ojczyzny.

Proces o zamach na prezydenta Rzeczypospolitej.

Jeszcze jeden obrońca Steigera. — Odczytanie zeznań Olszańskiego

LWOW 2-12 (Tel. wł.) Na wstępie dzisiejszej rozprawy zgłosił się nowy obrońca Steigera poseł Smiarowski z Warszawy Następnie przewodniczący odczytuje protokuł zeznań Olszańskiego w Berlinie, przesłany przez ministra sprawiedliwości. Protokuł obejmuje na wstępie tekst noty werbalnej, wystosowanej przez ministra spraw zagranicznych do posła polskiego w Berlinie W nocie tej zapewnia ministerjum że dostarcza protokołu, w którym opuszczono kilka wierszy, odnoszących się do osób, które Olszańskiemu ułatwiły ucieczkę, a których rząd pruski nie chce kompromitować.

Z kolei odczytano protokół zeznań Olszańskiego, podpisany przez komisarza do spraw kryminalnych Beutla i Olszańskiego W dniu 24 listopada zjawił się Olszański, który się wylegitymował świadectwem identyczności z fotografją, wystawionem przez władze w Chyrowie i osobistym dowodem, wydanym przez władze pruskie Olszański oświadczył, że z polecenia wojskowej organizacji ruskiej dokonał 5 września ub. r. zamachu na Prezydenta Wojciechowskiego. Ostatnio otrzymał od swej władzy ukraińskiej rozkaz przedstawienia całego przebiegu sprawy, aby z powodu zamachu nie sądzono we Lwowie człowieka niewinnego Olszański dodaje, że moralnie poczuwa się również do tego zobowiązania, a czyni to tem chętniej, że przez dokładne przedstawienie sprawy chce wyrazić wdzięczność Prusom za udzielenie mu prawa azylu. Powiada dalej, że urodził się w Chyrowie 17 marca 1905 r. i tamże uczęszczał do szkoły ludowej a następnie do gimnazjum w Przemyślu Jako chłopiec 14 letni wstąpił do armji ukraińskiej, lecz z powodu choroby wystąpił i odbywał dalej studja gimnazjalne. Zamach miał być protestem przeciwko uciskowi narodu ukraińskiego Z podobnych pobudek dokonano zamachu na naczelnika Piłsudskiego Do tego zamachu jednak Olszański nie należał. Do tajnej organizacji wojskowej należał od roku 1922 Kiedy już był planowany przyjazd Prezydenta Wojciechowskiego do Lwowa zgłosił się do niego komendant okręgowy z zapytaniem, czy byłby gotów dokonać zamachu.

Olszański zgodził się na to i na tydzień przed przyjazdem Prezydenta przybył do Lwowa. Tu czekało na niego dwóch towarzyszy, którzy zaprowadzili go do restauracji Reicha w rynku, gdzie omówiono techniczne szczegóły.

Syberja żąda autonomji.

MOSKWA, 2-12 (Kpa) Koła sowieckie zaniepokojone są przez tendencję separatystyczne, ujawnione w ostatnich czasach przez szereg organizacyj syberyjskich Na ostatniej sesji centralnego komitetu wykonawczego przedstawiciele Syberji wygłosili przemówienia o konieczności udzielenia autonomji politycznej i gospodarczej dla Syberji Mówili oni, że Syberja dostarcza Rosji europejskiej produkty swojej wytwórczości rolnej, nie otrzymując nic w zamian.

„Sowietskaja Sybir“, pismo, wydawane przez syberyjski komitet rewolucyjny, ogłosiło w tych dniach artykuł, w którym oświadcza, że rozrzutna gospodarka rządu moskiewskiego niszczy zasoby gospodarcze Syberji. Pismo to donosi, że w większych miastach Syberji odbędą się zebrania publiczne dla omówienia sprawy autonomji syberyjskiej.

W Irkucku zakończył się pierwszy syberyjski zjazd związków zawodowych Zjazd powziął uchwałę, domagającą się wprowadzenia autonomji politycznej dla Syberji oraz uprzemysłowienia kraju.

Echa śląskie.

Nieścisła wiadomość.

KATOWICE, 2-12 (Telefonem) Podana przez nas wiadomość o zawieszeniu „Gońca Krakowskiego“ okazała się nieścisłą, ponieważ pismo to będzie nadal wychodzić.

Wyjazd wojewody.

KATOWICE, 2-12 (Telefonem) Wczoraj o godz. 10 wiecz. p. wojewoda Bilski wyjechał w bardzo ważnych sprawach do Warszawy.

Komisarz z ramienia Z. A. S. P. w Teatrze Polskim.

KATOWICE, 2-12. (Telefonem). Na skutek zlecenia centrali Związku artystów scen polskich w Warszawie został naznaczony komisarzem filji Z. A. S. P. w teatrze Polskim w Katowicach aktor p. Roman Ładacki, który będzie reprezentował na zewnątrz zespół aktorski teatru.

Z posiedzenia Rady wojewódzkiej

KATOWICE, 2-12 (Telefonem). We wtorek odbyło się posiedzenie Rady wojewódzkiej, na którem powzięto uchwały co do zatwierdzenia statutu gmin miejskich i wiejskich.

Młodociany fałszerz

KATOWICE 2-12 (Telefonem) Dziś w gimnazjum jeden z uczniów posiadający chlubne rekomendacje (!) przedłożył do zapisu fałszowane świadectwo szkolne.

Uroczysty obchód.

KATOWICE, 2-12 (Telefon) Dziś w Teatrze polskim odbył się uroczysty obchód ku czci powstania listopadowego urządzony staraniem Związku powstańców. Obchód zaszczycili swoją obecnością reprezentanci władz cywilnych i wojskowych.

Panika dolarowa.

KATOWICE, 2-12 (Telefonem). Wskutek załamania się kursu dolara, za który płacono dziś wieczorem poniżej 9 zł. powstała pomiędzy czarnogiełdziarzami straszna panika. Zaznaczyć należy, że w rannych godzinach czarna giełda wyśrubowała kurs dolara na 15 zł. 15 gr.

Którędy droga?

Ostatnie wydarzenia w zakresie życia gospodarczego Polski świadczą wybitnie o przesunięciu się układu stosunków jeszcze bardziej na naszą niekorzyść. 240 tysięcy bezrobotnych, oficjalnie zarejestrowanych, kurs dolara dochodzący do 10 złotych, zamykanie przedsiębiorstw przemysłowych, zmniejszenie obiegu pieniężnego do 362 milionów zł. w biletach Banku Polskiego, stanowiących prawny środek płatniczy, wszystko to są zjawiska nie pozwalające zamykać oczu na fakt, że sytuacja jest niezmiernie poważna. Spadek złotego, pieniądza, który, jak wszystkie środki obiegowe państw po wojnie, opiera się na zaufaniu, jest najlepszym dowodem zmniejszenia się tego zaufania tak w kraju, jak i zagranicą względem czynników decydujących o przebiegu życia gospodarczego w Polsce.

Faktycznie zaufania tego brak. Nie wiemy jeszcze, co będzie zawierać w sobie program sanacyjny nowego rządu. Nie wiemy, jakie środki nowy ten rząd zastosuje dla naprawy pieniądza, uruchomienie przemysłu i zwalczania bezrobocia. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że przyczyny częściowego upadku życia gospodarczego w Polsce są spowodowane stałymi współczynnikami stojącymi w związku z całokształtem dotychczasowej polityki ekonomicznej, to dochodzimy do wniosku, że w niej właśnie tkwiło źródło obecnego przesilenia.

Punktem wyjścia naprawy stosunków gospodarczych w Polsce, tak samo zresztą, jak i w innych ustrojach gospodarczych świata cywilizowanego jest handel zagraniczny, czyli bilans handlowy i płatniczy. Państwo, które chce racjonalnie gospodarować musi myśleć o zapewnieniu międzynarodowej wymiany takich warunków, któreby pozwoliły na niepowstawanie stałego deficytu, względnie posiadać środki dla pokrywania tego deficytu. Ponieważ w naszych warunkach o środkach takich nie ma co marzyć, zatem kwestja równowagi bilansu handlowego jest kwestją stałości waluty i unormowanego obiegu pieniężnego, który z kolei reguluje tętno obrotów i produkcji wewnątrz kraju.

Zrównoważenie zaś tego bilansu jest rzeczą nieosiągalną przy polityce państwowej nie zmierzającej ku poparciu produkcji i nadaniu odpowiedniej zdolności ekspensywnej krajowej wytwórczości. Ta zdolność ekspensywna jest z reguły odwrotnie proporcjonalna do wysokości kosztów produkcji i transportu. Obniżenie zatem tych kosztów produkcji jest jedyną wyraźną drogą, jaka się w programie sanacji niedwuznacznie zarysowuje.

Drugą alternatywą może być tylko zrezygnowanie ze wszystkich zobowiązań względem zagranicy, upaństwowienie środowisk przemysłu, oraz przedsięwzięcie innych dalszych kroków prowadzących do zmiany ustroju społecznego i gospodarczego. Doświadczenie wykazuje, że akcja sanacyjna przeprowadzana w państwach europejskich z dobrym rezultatem zawsze szła po linji wytkniętej przez pierwszą z tych alternatyw. Bowiem Rosja sowiecka, która wybrała drugą z nich, dotychczas nie dowiodła żadnymi szczęśliwymi rezultatami trafności swego wyboru, a stałe kokietowanie obcego kapitału i zwrot ku polityce kapitalistycznej skłania do powątpiewania co do skuteczności obranych przez nią na tej drodze środków.

Musi nastąpić zatem decyzja, którą z tych dróg wybierze polska racja stanu przy przeprowadzeniu sanacji gospodarczej. Trzeciego wyjścia niema! To właśnie, że dotychczas chcieliśmy znaleźć jakieś trzecie kompromisowe wyjście, doprowadziło nasze życie do rezultatów, jakich świadkami obecnie jesteśmy. Musimy zatem zrezygnować ze wszelkich słabości, chcąc się ratować w ramach obecnego ustroju.

Droga ta jest uciążliwa i daleka, jednak za to najkrótsza i najmniej narażająca na ryzyko całokształt bytu państwowego, ponieważ leży w interesie wszystkich warstw społecznych w jednakowym stopniu.

R. W.

Pierwszy powszechny zjazd historyków w Polsce odrodzonej.

W dniach od 5 do 9 grudnia rb. odbędzie się w Poznaniu powszechny zjazd historyków polskich, czwarty z kolei, a pierwszy w odrodzonem państwie.

Naprawdę pierwszy zjazd tego rodzaju odbył się w r. 1880 w Krakowie w czterechsetną rocznicę śmierci ojca historii polskiej, Jana Długosza. Już w r. 1890 odbył się we Lwowie zjazd drugi, a w r. 1900 w pięćsetną rocznicę Uniwersytetu Jagiellońskiego trzeci w Krakowie. Kilku znakomitych historyków, którzy brali udział w tych zjazdach, dziś już nie żyje. Należy tu przypomnieć przedewszystkiem ks. Kalinkę, autora „Sejmu czteroletniego", Szujskiego, Piekosińskiego, A. Lewickiego i W. Zakrzewskiego, autorów do dziś dnia używanych w szkołach podręczników, K. Wojciechowskiego, którego cenne „Szkice historyczne z XI w." wydano niedawno ponownie, Kubalę, Smolkę..

Zjazd tegoroczny zbierze się w warunkach zgoła odmiennych, niż poprzednie. Minęły już, na szczęście, bezpowrotnie czasy, gdy zaborcy krępowali myśl polską. Niepodległa, demokratyczna Polska gwarantuje zjazdowi swobodę wypowiadania się i wyznaczania dróg, któremi winna kroczyć w przyszłości myśl badaczy. Nie bez głębszego znaczenia jest też fakt, iż patronuje zjazdowi polityk i wódz, ten, który fundamenty pod państwowość polską niewzruszone położył, a którego imię związane jest z pierwszą w Polsce przed 900 laty koronacją—Bolesław Chrobry...

Zjazdy naukowe, wytwór XI w., mają już w świecie nauki poważne tradycje. Głównem ich zadaniem jest ustalenie, co w danej dziedzinie zrobiono, co i jak zrobić jeszcze należy, jakie kwestje uznać trzeba za najistotniejsze, najpilniejsze itp., krótko: omówienie krytyczne szeregu spraw, zagadnień, mających na celu zapewnienie nauce normalnego rozwoju.

Zapoznają też zjazdy ogół inteligentny o dorobku i celach nauki, zachęcają do pracy w danej dziedzinie wiedzy lub do popierania wysiłków uczonych. Ta propagandowa strona zjazdów naukowych ma doniosłe znaczenie. Rozwój bowiem nauki opiera się nietylko na badaniach uczonych, ale także na współdziałaniu inteligencji. Współdziałanie to objawiać się może rozmaicie: przez popieranie towarzystw naukowych, prenumerowanie ich wydawnictw, zakładanie kółek naukowych, opiekowanie się zabytkami przeszłości, tworzenie muzeów, bibljotek, archiwów itd. Niestety, pod tym względem niewiele się u nas robi.

Jeden z referatów, przygotowany na poznański zjazd historyków, stwierdza smutny fakt, iż „udział inteligencji w towarzystwach historycznych jest nikły: przed wojną na terenie działalności Tow. historycznego przypadał jeden członek na 1800 Polaków, dziś w Polsce zjednoczonej 1 na 4500".

Podobnie, jeżeli nie gorzej, sprawa się przedstawia i w innych działach nauki polskiej. Tak dalej być nie powinno i być nie może. Jeśli pod względem politycznym i gospodarczym cały wysiłek społeczeństwa zmierzać musi ku zapewnieniu Polsce i utrzymaniu pełnej samodzielności i poczesnego miejsca wśród państw świata, to równocześnie i pod względem nauki społeczeństwo nie może dopuścić do tego, ażeby nauka polska pozostawała w tyle za innymi narodami. A trzeba pamiętać, że jesteśmy w gorszem od wielu innych narodów położeniu: wiele mamy do odrobienia, mamy za sobą długi okres niewoli, który nie mógł nie odbić się ujemnie na rozwoju nauki polskiej. Powinna to rozważyć i wziąć sobie do serca inteligencja polska.

Grudniowy zjazd historyków da sposobność poznania tym, którzy miłują przeszłość i rozumieją znaczenie jej dla teraźniejszości, jakie zadania w tej dziedzinie oczekują wypełnienia. Nauczycielstwo polskie powinien zainteresować fakt, iż jedna z sekcji zjazdu zajmie się aktualną dzisiaj, w związku z reformą szkolnictwa, kwestją nauczania historji w szkołach powszechnych, średnich i wyższych. Wreszcie ci, którzy oceniają rolę, jaką w wychowywaniu społeczeństwa odgrywa historja kraju ojczystego umiejętnie spopularyzowana, znajdą w pracach, a zapewne i uchwałach zjazdu ważne wskazówki.

Jako objaw życia naukowego, tętniącego silnie mimo niezbyt pomyślnych warunków i myśli historycznej, która ma w Polsce tak piękne, dawne, głębokie tradycje, powinien ten pierwszy w odrodzonej ojczyźnie zjazd historyków zainteresować szerokie koła naszej inteligencji i zachęcić je do organizowania kadr naukowych.

Adam Tatomir.

Rola i zadanie ruchu spółkowego w rękodzielnictwie.

Wielki przemysł i rzemiosło. — Spółki rzemieślnicze w Niemczech i Danji. — Ruch spółkowy w rzemiośle u nas. — Gdzie przyszłość rzemiosła?

Jednem z najbardziej niepokojących zjawisk dla rzemiosła stanowi dzisiaj bezsprzecznie silny rozwój wielkiego przemysłu, dzięki czemu porównując zakres dzisiejszej produkcji rzemiosła z dawną, stwierdzić musimy, iż w ramach ogólno-światowej wytwórczości znacznemu uległ zmniejszeniu.

Wynikiem silnej konkurencji przemysłu na polu gospodarczem jest fakt, że cały szereg zawodów rzemieślniczych przestał istnieć, że zakres wytwórczości warsztatów rzemieślniczych uległ skurczeniu, a wskutek doskonałej organizacji kapitalistycznej przemysłu pewne dziedziny produkcji rzemieślniczej przeszły w posiadanie wielkiego przemysłu fabrycznego.

Nie znaczy to jednak, by wielki przemysł mógł doprowadzić rzemiosło do zupełnego zaniku. Są bowiem pewne gałęzie wytwórczości, w których przemysł w żaden sposób nie jest w stanie zastąpić pracy warsztatu rzemieślniczego szczególniej jeśli chodzi o dział produkcji dóbr, służących bezpośrednio konsumcji i tam, gdzie w grę wchodzi sztuka i artyzm.

Mimo to jednak, przemysł fabryczny często i w tej dziedzinie stanowi dla rzemieślnika niebezpieczną konkurencję. Pochodzi to stąd, że fabryki, wyrabiając masowo artykuły wchodzące w zakres pracy rzemieślniczej rzucała je po stosunkowo tańszych cenach na rynek zbytu.

Przewaga wielkiego przemysłu nad rzemiosłem posiada swe źródło przedewszystkiem w możności rozporządzenia dostatecznymi kapitałami obrotowymi, w możności tańszego zakupna materiałów surowcowych lub gotowych już półfabrykatów do dalszej ostatecznej produkcji, oraz w szerokiem zastosowaniu maszyn.

Otóż to są czynniki, dzięki którym wielki przemysł zawdzięcza swój rozwój, a z któremi rzemieślnik jako jednostka konkurować nie może.

Rzemiosło na rozkwit przemysłu fabrycznego nie może spokojnie patrzeć, a raz już rozpoczętą walkę konkurencyjną musi prowadzić dalej, lecz w ten sposób, by z jednej strony nie ucierpiało na niej społeczeństwo, z drugiej zaś, by walka ta przyniosła licznym warsztatom rzemieślniczym pomyślne owoce.

Jeżeli rzemiosło pragnie istotnie konkurować z przemysłem fabrycznym musi wprowadzić do siebie te same metody pracy, jakie są stosowane w przemyśle wielkim. Rzemiosło również musi zdobyć kapitał, by nim móc dowolnie rozporządzać. Jedynym sposobem spółdzielnie i spółki rzemieślnicze, których należycie przeprowadzona organizacja będzie mogła skutecznie przeciwstawić się wielkiemu przemysłowi. Spółki rzemieślnicze, to jedyny sposób dla rzemiosła zdobycia kapitału, dzięki któremu przemysł fabryczny doszedł do dzisiejszego stanu rozkwitu.

Charakterystycznem jest dla naszych stosunków w Polsce, że mimo powszechnego uznania, jakiem jest otaczana idea organizacji spółkowej w rzemiośle ruch ten jest u nas stosunkowo niewielki, w porównaniu zaś do zagranicy niema go wcale.

Doniosłość roli, jaką mogą odegrać w rozwoju rzemiosła spółki, ocenił w należyty sposób Schutze z Delitsch, zakładając w Niemczech dwie pierwsze spółki rzemieślnicze w roku 1859. Od tego czasu ruch spółdzielczy w Niemczech stale się rozwijał, o czem najlepiej świadczyć będą cyfry.

I tak gdy w roku 1901 istniało tam spółek fachowo-rzemieślniczych 418, to już roku 1911 cyfra ta podniosła się do 1961. Cyfry te mówią same za siebie. Ale nietylko w Niemczech spółki cieszą się tak wielkiem powodzeniem. Podobnie przedstawia się sprawa w Danji, która pokryta jest wprost całą siecią różnego rodzaju spółek, nie wyłączając również i rzemieślniczych. Z pośród nich na pierwszy plan wybijają się spółki rzeźnicze których w roku 1907 było przeszło 30, na każdą zaś z nich przypadało przeciętnie 2333 członków.

Jak już wyżej wspomnieliśmy, ruch spółdzielczy i spółkowy rzemiosła u nas w stosunku do zagranicy jest znikomy. Może największą świadomość ważności roli jaką odgrywają w życiu gospodarczem spółki, wykazuje zawód rzeźniczy, który posiada kilkanaście spółek rozrzuconych po kraju.

Wypadałoby się teraz z kolei zastanowić nad przyczyną, dzięki której rzemiosło odnosi się do ruchu spółdzielczego z pewną niechęcią i dotrzeć do źródła tak licznych upadków tych spółek rzemieślniczych, które już swego czasu istniały.

Pierwsze spółki rzemieślnicze pojawiły się u nas w roku 1873, które jednak wkrótce niestety upadły, gdyż nie były oparte na należytych kupieckich podstawach i były niedołężnie prowadzone.

Jako jedną z najgłówniejszych przyczyn nie pozwalających na rozwój spółdzielni i spółek rzemieślniczych podają zazwyczaj pewnego rodzaju zazdrość konkurencyjną, która ma stanowić niezwalczoną przeszkodę w pracy spółdzielczej w rzemiośle.

Zakładanie spółek rzemieślniczych utrudnia jeszcze ta okoliczność, iż między poszczególnymi rzemieślnikami panuje silna konkurencja i, że samołożnosy

mistrz rzadko wejdzie do jednej spółki z biedniejszym, gdyż nie chce mu stwarzać możności sprowadzenia tańszego surowca.

Następną przyczyną nie pozwalającą na należyty rozwój spółdzielni, to brak kupieckiego wykształcenia wśród rzemieślników i brak praktyki spółdzielczej. Kto styka się bliżej z rzemiosłem, ten wie, że dzisiejszy mistrz rzemieślniczy bardzo często nie zna nawet zasadniczych podstaw z wiedzy handlowo-kupieckiej, dlatego też należy jaknajgłośniej wołać, by szkoły dokształcające rzemieślnicze w programie nauczania uwzględniały również i przedmioty wchodzące w zakres handlowości.

Dotychczas może stosunkowo najwięcej prób czyniono z zakładaniem spółdzielni mających na celu zakup surowca mniej zaś praktykowano zakładania stowarzyszeń mających na celu wspólne zakupy narzędzi i maszyn oraz spółek magazynowych, które miałyby na celu danie możności wspólnego używania potrzebnych w rzemiośle maszyn i urządzanie wspólnych magazynów sprzedaży, które miałyby na celu konkurencję z wielkimi składami kupieckimi, sprzedając im tenże sam towar, lecz wyrobu fabrycznego.

Jeśli dzisiaj spółki rzemieślnicze stoją na tak niskim poziomie i są tak nieliczne, a rzemieślnicy obawiają się wzmożenia przez nie konkurencji, to położyć to należy przedewszystkiem na karb małego w tym kierunku uświadomienia. Dania bowiem jest najlepszym przykładem, że spółdzielnie nie mogą przyczynić się do zwiększenia konkurencji — ona bowiem tam tylko pojawia się, gdy rynkiem zbytu jest tylko teren niewielki, konkurencja zaś ustaje z tą chwilą, gdy rynek zbytu staje się rozległym, do czego właśnie dążą spółdzielnie.

Spółdzielczość i spółki oto droga, po której pójść winno w najbliższym czasie rzemiosło, jeśli chce ostać się agresywności wielkiego przemysłu.

Kaz. Bruzda.

Ze sportu.

Nowa placówka sportu narciarskiego.

Towarzystwo tatrzańskie, oddział górnośląski, celem udostępnienia i rozpowszechnienia sportu narciarskiego, uruchamia przez całą zimę swoje schronisko przy „Źródłach Wisły" pod szczytami Baraniej Góry.

Schronisko posiada pokoje gościnne z restauracją i ogrzewane pokoje noclegowe. Jest położone w klimatycznej, popołudniowej i malowniczej kotlinie tuż przy źródłach Czarnej Wisełki, zewsząd kryte od wiatrów.

Około i w pobliżu schroniska na południowych stokach Baraniej Góry — znajdują się duże i śliczne tereny dla jazdy na nartach, zarówno dla początkujących jak i wprawnych narciarzy.

Przez uruchomienie także zimą tego schroniska stało się zadość turystom narciarzom, którzy dotąd z powodu braku noclegu w okolicy Baraniej Góry, nie mogli udawać się w wycieczkę szczytami Baraniej Góry, dlatego musieli omijać Baranią Górę, aczkolwiek Barania Góra w Beskidach polskich posiada najwcześniejsze i najtrwalsze śniegi. Omijanie Baraniej Góry obecnie już ustało, gdyż narciarze znajdą w schronisku skromny przytułek i noclegi.

W piątki odtąd wydawać będzie Polskie Towarzystwo tatrzańskie w Katowicach komunikaty, w skrzynce ogłoszeń przy ulicy Dworcowej w Katowicach (Hotel Monopol) i w prasie, o stanie śniegu na Baraniej Górze, co daje narciarzom przed wyjazdem możliwość przekonania się o jego stanie, zaś dla szybszego przybycia do schroniska ze stacji Milówka będą do pociągów w soboty wieczorem i w niedzielę rano podjeżdżać furmanki.

Około schroniska urządzony zostanie tor saneczkowy jak i prowizoryczna skocznia, tak, iż Barania Góra staje się w Beskidach polskich ośrodkiem sportu zimowego, zaś swym znakomitem położeniem stanie się głównym punktem narciarskim, skąd jest sposobność dla najdokładniejszych wycieczek narciarskich szczytami czy to w stronę Stożka, Ustronia, czy to w stronę Szczyrku—Bielska.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

3 CZWARTEK	Dziś Franciszka Ksawerego. Jutro Barbary i Piotra Złotom. Wsch. słońca 7.53 Zach. „ 3.47

Z TEATRU.

Teatr w Sosnowcu.

Dziś 3 grudnia „Tylko dla dorosłych" — Taki tytuł nosi rewja w 2 częściach, osiemnastu obrazach z prologiem i epilogiem napisana przez G. Domańskiego i T. Wolowskiego. Będzie to pierwszy występ znakomitych artystów stolicy: znanej artystki primadonny teatru „Nowości" Elny Gistedt, której występy cieszyły się i cieszą olbrzymim powodzeniem we wszystkich europejskich stolicach. Partnerami urodzej primadonny będą: Józef Krzewiński, pierwszy komik, artysta Teatru „Rozmaitości", Marek Windheim, Henryk Szadkowski, i inni. Dopełnią pogiry primabaleriny teatrów petersburskich Anny Zabojkiny. Początek godz 8.15.

W piątek — drugi i ostatni występ artystów warszawskich z Elną Gistedt na czele. W repertuarze oryginalny skecz „Grunt się nie przejmować".

W sobotę — specjalne przedstawienie zakupione przez Magistrat: „Śmierć Okrzei".

W niedzielę popołudniu — po cenach minimalnych od 30 gr. do 2 zł., loża 7 osób 10 zł. — „Śmierć Okrzei" Bakala. Doskonała gra artystów oraz niskie ceny miejsc, dają gwarancję, iż sala teatru będzie przepełniona publicznością. Początek, godz. 4 ta.

W niedzielę wieczorem — premjera świetnej komedji Krzywoszewskiego „Zmartwienia pana Hammelbeina". Bywalców teatralnych czeka niespodzianka: w akcie II na scenie kabaret z udziałem specjalnie zaangażowanych sił z baletem na czele który wykona „Valse excentrique". (pp. M. Patrówna i L. Gintszewski) Próby pod reżyserją St. Knake-Zawadzkiego idą raźno.

Teatr Polski w Katowicach.

Dziś — „Piękna Helena" Offenbacha.

Sobota popoł. o godz. 3 „Dzierżawca z Olesiowa" dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc od 30 gr. do 2 zł.

Sobota wieczorem — „Faust". Początek o godz. 7 m 30 wiecz.

Niedziela popoł. „Mazepa". Ceny o 40 proc. zniżone. Początek godz 3.30.

Niedziela wieczorem — „Codziennie o 5-ej". Początek godz 7.30 wiecz.

Jakie podatki płacić będziemy w grudniu.

Ministerjum skarbu przypomina płatnikom, że w grudniu r.b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1) do 10 grudnia druga rata podatku przemysłowego od obrotu za I sze półrocze 1925 r. w wysokości 1/3 części, sumy wymierzonego podatku,

2) do 15 grudnia miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w poprzednim miesiącu,

3) do 15 grudnia reszta podatku dochodowego za r. 1925,

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 miu dni, licząc od dnia dokonania potrącenia podatku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na grudzień r. b.

Osobiste.

Referent starostwa będzińskiego p. Franciszek Langert został ustalony (stabilizowany) jako referendarz w VII stopniu służbowym.

Zebranie pracowników umysłowych.

Oddział dąbrowski P. Z. Z. P. P. i H. prosi bezrobotnych pracowników umysłowych, zamieszkałych, na terenie Dąbrowy, ażeby się zebrali w dniu 5 grudnia r. b., o godzinie 6 ej, wieczorem, w lokalu Związku, Sienkiewicza 8.

Nauczycielstwo Zagłębia o reformie szkolnej.

W niedzielę, dnia 29 listopada r. b., odbył się w Dąbrowie Górniczej zjazd okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego Związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich dla omówienia wniesionego przez Min. W. R. i O. P. do Sejmu projektu ustawy o ustroju szkolnictwa w Polsce. Zjazd po wysłuchaniu obszernego referatu i dyskusji wypowiedział się przeciwko tej ustawie, jako naruszającej jednolitość systemu szkolnego i grożącej obniżeniem poziomu inteligencji społeczeństwa przez istotne zredukowanie gimnazjum do zakresu obecnych klas sześciu. Zjazd natomiast wypowiedział się za realizacją siedmioletniej szkoły powszechnej i utrzymaniem pięcioletniego gimnazjum.

Wieczór Fredrowski w Domu ludowym.

W nadchodzącą niedzielę w sali Domu ludowego w Sosnowcu odbędzie się wieczór Fredrowski. Sekcja dramatyczna wystawi na scenie komedję Fredry p. t. „Posażna jedynaczka". Przedstawienie poprzedzone będzie odczytem prof. Nawrockiego o twórczości Aleksandra Fredry.

Z koncertu na budowę pomnika Chopina.

Staraniem dowództwa garnizonu będzińskiego odbył się onegdaj w sali kina „Nowości" koncert orkiestry 23 p. a. p. na budowę pomnika Chopina. Dzięki dostępnym cenom, sala była przepełniona. Licznie zgromadzona publiczność darzyła rzęsistymi oklaskami wykonawców, orkiestra bowiem pod wytrawnem kierownictwem p. W. Barona wywiązała się z zadania bardzo dobrze, zyskując uznanie za szereg artystycznie odegranych utworów.

Jak się dowiadujemy, podobne koncerty odbędą się także w miastach sąsiednich.

Powrotna fala.

Na wieść o spadku złotego rozpoczęło się zapomniane już zjawisko nagłego znikania wszelkiego rodzaju towarów, przedewszystkiem zaś artykułów pierwszej potrzeby.

Zostaliśmy jakgdyby sztuką czarodziejską przeniesieni nagle na teren amerykański, gdyż monetą rynkową stał się wszechwładny dolar, podług którego kalkuluje się cenę wszelkich towarów, w pierwszej linji artykułów bezwzględnie krajowych, jak mąka, cukier, nabiał itp.

Jednocześnie zaczęły w sklepach znikać cenniki, hurtownicy zaś, jak fama niesie, zaczęli magazynować towary, spodziewając się dalszej zwyżki cen.

Ludność na podstawie przykrego doświadczenia powinna w tych wypadkach zachować spokój i powściągliwość, wstrzymując się przedewszystkiem od kupna przedmiotów, które można odłożyć na później, niezbędne zaś zakupy ograniczając do minimum.

Jak słychać, popłoch już mija i należy się spodziewać rychłego powrotu normalnych stosunków, rząd bowiem za żadną cenę nie dopuści do inflacji w obecnych czasach.

Kiermasz w Dąbrowie.

W ubiegły wtorek odbyło się przedostatnie posiedzenie w sprawie kiermaszu, mającego się odbyć w dn. 13, 14 i 15 grudnia rb. w sali resursy dąbrowskiej.

Delegaci poszczególnych sekcji dawali sprawozdania z prac już dokonanych, jak również projektowanych. Należy z uznaniem podkreślić, iż niektóre osoby z pośród komitetu organizacyjnego choć już przeciążone pracą, jednakże w wysiłkach nie ustają i pracują ponad siły, dokładając starań, ażeby kiermasz wypadł możliwie jaknajlepiej i na długo pozostał w pamięci uczestników.

Sekcja rozrywkowa przygotowuje cały szereg atrakcji; bardzo miłą niespodzianką dla wielu osób będzie kabaret, następnie tańce charakterystyczne w odpowiednich kostjumach, zostanie odegrana komedyjka, jak również przez cały czas trwania kiermaszu będzie grała zawsze mile słuchana doskonała orkiestra 23 pap. Do atrakcji należy zaliczyć także, 2 piękne cyganki, które będą przepowiadały przyszłość, poza tem będą wszelkiego rodzaju kosze szczęścia, wędki szczęścia i zegary szczęścia. Sekcja rozrywkowa nie poprzestaje na tym programie, lecz projektuje jeszcze szereg atrakcji, które narazie są trzymane w tajemnicy.

Sekcja gospodarcza urządza bufet bardzo smaczny i tani, co niemało przyczyni się do powodzenia kiermaszu.

Narodowa organizacja kobiet urządzając ten kiermasz pragnie uzyskać pewne środki na szwalnie prowadzone przez wszystkie koła oraz na ochronki dla dzieci przychodnich, to też spodziewać się należy, iż społeczeństwo poprze te wysiłki i gremjalnie odwiedzać będzie kiermasz gdzie oprócz ciekawych atrakcji będzie można nabyć mnóstwo pożytecznych rzeczy, wykonanych przez członkinie NOK.

Posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie.

W sobotę, d. 5 b. m., odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie z następującym porządkiem obrad: odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia; uzupełnienie uchwały Rady miejskiej w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Banku gospodarstwa krajowego na budowę miejskiego domu mieszkalnego; sprawa poboru w r. 1926 następujących podatków miejskich: od lokali, drogowego, gruntowego, od świadectw akcyzowych, od świadectw przemysłowych i od obrotu; budżet miejski na r. 1926; składanie wniosków i interpelacji.

„Obrona Częstochowy".

W niedzielę dnia 6 i we wtorek dnia 8 grudnia rb. spółdzielcze koło oświatowe odegra w sali polskich Zw. zaw. na Pogoni dramat historyczny w 9 odsłonach pt. „Obrona Częstochowy". Udział przyjmuje 60 osób. W antraktach własna orkiestra pod batutą p. Służałka. Początek w obydwa dni o godz. 7 wieczorem. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

Sprawa zasiłków dla niezdolnych do pracy.

Na skutek polecenia władz nadzorczych samorządy przeprowadziły rejestrację osób niezdolnych do pracy z powodu starości, celem wypłacenia im pewnego zasiłku.

Obecnie województwo nadesłało w sprawie tej okólnik z wyjaśnieniem, że z powodu braku w tegorocznych budżetach samorządowych odpowiednich sum na powyższy cel, Ministerjum pracy i Opieki społecznej przekazało w listopadzie pewną kwotę na wypłacenie zasiłku, wypłata zaś w grudniu uzależniona jest od przyznania dalszych kredytów przez Ministerjum.

Z powyższego wynika, iż obowiązek ten przejdzie od nowego roku na samorządy, jak to głosi odpowiednia ustawa, przyczem zauważyć trzeba, iż naogół nie będzie to zbyt

duży wydatek, wynoszący od 200 do 400 zł miesięcznie.

Swięto górnicze w Grodźcu.

Zwyczajem dorocznym święto górnicze w dniu św. Barbary w Grodźcu będzie uroczyście obchodzone.

Zbiórka uczestników odbędzie się w piątek, o godz. 8 i pół rano w salach zbornych miejscowych kopalń, skąd wyruszą pochody ze sztandarami do kościoła na nabożeństwo.

O godz. 2 po poł rozpoczną się w salach zbornych zabawy taneczne, dostępne wyłącznie dla pracowników danej kopalni, za okazaniem specjalnie wydanych w tym celu legitymacji przez zarządy kopalń.

Oświetlenie miasta

Magistrat dąbrowski uwzględniając wielokrotne wystąpienia mieszkańców Czarnej Drogi postanowił oświetlić tę ulicę i z odpowiednim wnioskiem zwrócił się do elektrowni.

Jak się ustrzec od Jaglicy.

Czy jest coś droższego dla człowieka jak wzrok?

Dostarcza on mu tyle przyjemnych i podniosłych wrażeń, uczy poznawać naturę i jej rozkosze, duszę człowieka zbliża do Boga.. Tymczasem już od dłuższego czasu panuje epidemicznie w kraju naszym chroniczna, mocno zaraźliwa choroba oczu nazwana jaglicą, albo egipskiem zapaleniem oczu, prowadząca niekiedy nawet do ślepoty. Obecnie na stan oczu należy zwracać baczną uwagę.

Zaraza ta, tak niebezpieczna, zawleczona została do Europy przez wojska w początkach 19 stulecia i obecnie często przyjmuje charakter epidemji. Nazywa się zaś jaglicą dlatego, ponieważ na wewnętrznej stronie powiek tworzą się maleńkie, jak jagły, wypukłości. Podstawą jaglicy jest chroniczne zapalenie błony śluzowej oczu. Jakkolwiek zarazka jaglicy nie znamy, to doświadczenie wykazuje jednak niezbicie, iż jest ona mocno zaraźliwą i przenosi się z chorych na zdrowych. Zaraza ta szerzy się przez świeżo powalane palce ręcznik fartuchy, pościel. Także muchy, mogą przenosić świeżą wydzielinę chorych oczu na zdrowe. Trzeba zachowywać wzorową czystość ciała, mieszkania i odzieży, ręce myć często ciepłą wodą z mydłem oczy zaś przemywać roztworem kwasu bornego: bierze się łyżeczkę kwasu na szklankę wody letniej, lub też siarczanem cynku: bierze się cynku 0,6 na 150 gr. wody destylowanej. W mieszkaniu powinno być świeże powietrze, bez kurzu i dymu mieszkanie należy często przewietrzać. Osoba chora powinna mieć swoj ręcznik i chustkę, które po zabrudzeniu należy wygotowywać. Bielizna i pościel powinny być idealnie czyste.

Trzeba być obecnie bardzo ostrożnym i z podawaniem ręki, ponieważ i palce mogą być powalane świeżą wydzieliną. Rodzice powinni zwracać baczną uwagę na oczy swych dzieci. Jeżeli u którego dziecka pokazuje się ropna wydzielina z oczów, nie powinno uczęszczać do szkoły. Przy najmniejszem cierpieniu oczów trzeba zasięgnąć porady lekarza.

Dr Wł. Chodecki.

POPŁOCH NA FRONCIE WALUTOWYM.

Owczy pęd improwizowanych waluciarzy.

W nasz złoty ponownie uderzył taran spekulacji.. Narazie nie można się dokładnie zorjentować, skąd idzie ofensywa. Niczem niemotywowany spadek złotego, a gwałtowna zwyżka dolara wywołała na rynku handlowym popłoch.

Obudziła się z letargu czarna giełda. Ul. Modrzejowska jest podniecona, telefon do Katowic w oblężeniu.

— Jak jest z dolarem?

— 11, 11.50, 12, 13!

Potworne wiadomości krążą po mieście, napływające jakoby z Warszawy, a w tej orgji walutowej, w tem mordowaniu wartości złotego czuje się jakąś dobrze ukrytą rękę reżysera. W tem szaleństwie jest metoda! Ułożono ją zapewne nie na Nalewkach, ani Modrzejowskiej, ale pewnie z drugiej strony Odry.

Najazd nieuchwytnego wroga na nasz front gospodarczy nie przyniósłby może tyle szkód, nie rozrósłby się do takich rozmiarów, gdyby nie defetyzm ogarniający najszersze warstwy społeczeństwa.

Doświadczenia, nabyte z okresu panowania marki, chce się obecnie stosować w czasie istnienia złotego.

— Dziś każdy jest mądry! — mówią na ulicach, w restauracjach, cukierniach, w bramach domów i biurach „Mądrość" ta przejawia się w ten sposób, że po otrzymaniu pensji każdy uważa za szczyt przezorności kupowanie dolarów. Zamęt powstaje tem większy.

Podczas gdy przed 2 laty istniała garść spekulantów, których znano i miano na oku, dziś spekulować nauczył się prawie każdy i nie zdając sobie nawet sprawy, czy dobrze na tem wyjdzie, raczej przez fanfaronadę, celem zaimponowania innym gra na giełdzie i wie coś nie coś o kursie walut obcych.

Zbrodnicza przezorność, mająca swe źródło w doświadczeniu z lat dewaluacji przejawia się z gorszym jeszcze skutkiem w sklepach z artykułami spożywczymi.

Kto ma parę złotych, wydaje je do ostatniego grosza. Jesteśmy świadkami formalnej ucieczki przed złotym.

Kupowanie przedmiotów zbędnych.

Obywatele, nie tracący głowy w chwili krytycznej, ludzie, którzy nie pozwolą się porwać owczemu pędowi, powinni w tym momencie z całą energią w najdrobniejszych nawet wypadkach powstrzymywać falę kupujących przedmioty bardzo często zupełnie zbędne.

Do jakiego stopnia rośnie ogłupienie dowodzi fakt, że w jednym ze sklepów spółdzielczych w Sosnowcu wykupiono cały zapas sardynek.

Nawał kupujących prowadzi poprostu do tego, że drożyzna rośnie w sposób zatrważający. Nie można i nie trzeba tego ukrywać.

Podrożenie chleba.

Oto jeden z wypadków podrożenia.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji cennikowej przy Magistracie sosnowieckim. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich miast Zagłębia, sądownictwa i policji. Chodziło o zajęcie stanowiska co do żądania młynarzy, aby cena mąki uległa podwyżce.

Istotnie zboże znacznie podrożało. Członkowie komisji nie zgodzili się jednak na ceny proponowane przez młynarzy i uchwalona podwyżka jest stosunkowo nieznaczna.

A więc: od wczoraj obowiązuje następująca cena mąki: 50 proc. — 44 gr., 70 proc — 38 gr. Kilogram chleba z 50 proc. mąki — 42 gr., z 70 proc. mąki — 38 gr.

Odezwa magistratów miast Zagłębia.

Jednocześnie postanowiono wydać odezwę do ludności Zagłębia w imieniu magistratów miast Zagłębia, aby ludność ta powstrzymała się od zakupów mniej potrzebnych.

W odezwie tej zwrócona będzie uwaga na fatalne skutki wykupywania towarów. Jest to samobójstwo społeczne.

Co robią władze na Śląsku?

Prócz klęsk ogólnokrajowych Zagłębie trapione jest jeszcze przez jedną plagę.

Od kilku dni pociągami i pieszo dążą do naszych miast tłumy górnoślązaków.

Jest to skutek znacznej różnicy cen, jaka zachodzi między cenami na ziemi, a śląskiemi.

Odległość kilku kilometrów od Sosnowca do Szopienic, Mysłowic, Roździenia itd. nie jest dostatecznym powodem, aby z tamtej strony Brynicy artykuły spożywcze były droższe, niż u nas. Z przykrością należy stwierdzić, że władze polskie na Śląsku z niedość wielką energią interesują się zyskami tamtejszych kupców, głównie Niemców. Stąd też powstał niezmierny obiaw wielkiego napływu górnoślązaków, przyczyniających się do jeszcze większego wzrostu drożyzny.

Ciężki moment spadku złotego przetrwamy bez większych szkód tylko wówczas, gdy społeczeństwo nie pozwoli się wytrącić z równowagi, postępując zgodnie z nakazem chwili.

Nakaz ten brzmi:

— Nie kupować przedmiotów zbędnych!

Jak się u nas przeprowadza redukcje?

Redukcja! Nieprzyjemny ten i do niedawna prawie nieznany wyraz stał się popularny z chwilą rozpoczęcia masowej redukcji zbędnych urzędów państwowych i zatrudnionych w nich pracowników.

Zaledwie ustała redukcja wspomnianych urzędów rozpoczęła się w związku z kryzysem gospodarczym redukcja częściowa lub całkowita zakładów przemysłowych, to też wyraz ten uzyskał jakgdyby prawo obywatelstwa i spopularyzował się niemniej od dolara.

O ile w przemyśle stosowane są z konieczności dalsze redukcje, o tyle w urzędach państwowych zjawisko to znikło i zdarzające się tam niekiedy pewne zmiany mają głównie na celu dobór odpowiednich pracowników, celem udoskonalenia sprawnego działania danej instytucji, natomiast redukcje w ścisłem tego słowa znaczeniu, należą bezwzględnie do przeszłości.

Mimo wszystko, pozostała widocznie jeszcze pewna instytucja, w której z powodu nieznanych przyczyn zaszła konieczność przeprowadzenia dalszej redukcji, a instytucją tą okazała się policja państwowa.

Jak donosiły komunikaty oficjalne, ma być zwolnionych około 3 tysięcy osób, przyczem redukcja będzie uskuteczniona tylko w tych miejscowościach, gdzie istotnie jest nadmiar policji.

Powiat Będziński, widocznie dobrze już „zredukowany", zarządzenie to miało ominąć.

Tymczasem co się okazało? Z uwagi na wzrastające wymagania w zakresie służby policyjnej i dążenia władz, aby aparat ten stanął pod każdym względem na wysokości licznych i trudnych zadań, usuwano nieodpowiedni element, który chciano zastąpić przedewszystkiem ludźmi, mającymi podstawowe wyszkolenie, tj. powracającymi z wojska.

Wskutek tych zmian wewnętrznych była zawsze pewna ilość miejsc wolnych, którą władze wyższe zapełniły obecnie w oryginalny sposób.

Mianowicie, zamiast spodziewanego doborowego materjału, przysłano resztki policji z całego niemal państwa, czyli ludzi, którzy na kresach lub gdzieindziej byli z tych lub innych względów nieodpowiedni, natomiast u nas właśnie mają ulec metamorfozie i stać się chlubą policji.

Kto np. miał możność oglądania tych ludzi na stacji w Będzinie, gdzie odnosiło się wrażenie, iż jakiś oddział policji wraca z placu boju lub conajmniej ze szpitala, przyczem niektórzy u swoich nieznajomość języka polskiego, przyjdzie do przekonania, iż z tej mąki chleba nigdy nie będzie.

A przecież trzeba zwrócić uwagę, iż gromada ta przyjechała tu ze wszystkich krańców Polski, z rzeczami i rodzinami na koszt państwa, co pociąga za sobą poważny wydatek.

Ludzie ci naturalnie zostaną wcieleni do policji, a gdy po pewnym czasie okaże się, iż nie nadają się do służby, będzie rząd musiał ponieść powtórny nieprodukcyjny wydatek na odesłanie ich do miejsca urodzenia, jeżeli zaś pozostaną na miejscu, zwiększą zastęp bezrobotnych i pójdą po zapomogi.

Zdaje się, iż po tyloletnich eksperymentach można było już nabrać pewnego doświadczenia i zaniechać prób, wywołujących niezadowolenie i zamęt wśród społeczeństwa, a świadczących ujemnie o sprawnej działalności władz centralnych.

Kronika Zawiercia.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Dziś odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym, odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia. Uchwalenie 4 00 zł. dodatkowego kredytu na dokarmianie dzieci w szkołach. Uchwalenie zmian w statucie o podatku od tadużków kolejowych. Uchwalenie zmian w statucie o opłatach drogowych. Uchwalenie normalnego statutu o opłatach od przejścia własności nieruchomości. Uchwalenie w wysokości 24 000 zł. na akcję żywnościową dla bezrobotnych.

Komasacja wsi Rokitno-Szlacheckie.

W związku z komasacją wsi Rokitno-Szlacheckie, której prace są w toku komisarz ziemski określił już miejsca na których mieszkańcy będą mogli przystąpić do budowy nowych osiedli.

Znalezione pieniądze i dokumenty

Na dworcu kolejowym w Zawierciu znaleziono portfel skórzany, zawierający 40 zł. gotówką, oraz dowody osobiste, wydane przez 85 pp. w Nowej Wilejce na imię kaprala Klasińskiego. Powyższe odesłano do dowództwa 85 pp.

Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa?

Z całej Polski.

Napaść na Pasternakównę w sądzie.

Na onegdajszej rozprawie przeciw Steigerowi skonfrontowano świadków Pasternakównę z insp. Sawickim. Insp. Sawicki twierdził, że Pasternakówna odpowiedziała na pytanie czy widziała bombę w ręku Steigera: „Broń Boże nie widziałam". Pasternakówna stwierdziła, że to oświadczenie insp. Sawickiego jest wierutnem kłamstwem. Wobec tego oświadczenia Pasternakówny i zwrócenia uwagi przewodniczącego na niezgodności w jego zeznaniach, insp. Sawicki przyznał wkońcu, że może Pasternakówna nie wypowiedziała tych słów, jednakże namyślała się długo, wobec czego świadek nabrał wątpliwości.

Przez cały czas zeznań Pasternakówny osk. Steiger wpatrywał się w nią z ironicznym a bezczelnym uśmiechem, wobec czego przewodniczący zwrócił mu uwagę, że jego rola nie daje mu bynajmniej pola do śmiechu.

Gdy po skończeniu rozprawy Pasternakówna wyszła do halu sądowego, napadła na nią żydówka — żona adwokata Mayena i dwukrotnie znieważyła ją uderzeniem. Fakt ten jest wymownym dowodem nieokiełznanej nienawiści żydów do tego świadka, który nie dał się przekupić!

Nowy dostojnik sowiecki przeszedł granicę polską.

Dnia 28 b. m. przeszedł granicę polską na odcinku powiatu Wileńskiego i oddał się w ręce władz polskich wyższy urzędnik rządu białoruskiego w Mińsku Stefan Łutko, Białorusin. Łutko oświadczył, że obmierzł mu już ustrój sowiecki i woli konstytucyjne rządy w Polsce.

Groby przedhistoryczne pod Jabłonną.

W czasie kopania dołów pod sadzonki owocowe pod Jabłonną w ogrodzie p. Władysława Morawskiego z Warszawy, natrafiono na groby podkloszowe V—IV stul. przed Chrystusem. Na skutek zawiadomienia światodomego wartości naukowej odkrytych zabytków p. Morawskiego, przeprowadziło muzeum archeologiczne im Erazma Majewskiego Tow. nauk. warsz. umiejętne badania na miejscu, podczas których natrafiono na nowy grób podkloszowy, zawierający pod dużym kloszem urnę ornamentowaną z palonemi kośćmi ludzkiemi i stopionymi drobnymi wyrobami bronzowymi. Wszystkie zabytki z Nowodworów weszły w skład muzeum archeologicznego im. Er. Majewskiego, które po ukończeniu prac około odbudowy pałacu Staszica będzie tam udostępnione dla publiczności w ciągu roku 1926.

Teatr im. Słowackiego w Krakowie zostanie wydzierżawiony.

Teatr miejski im. Słowackiego przechodzi ostre przesilenie finansowe, które zdecyduje o dalszem jego istnieniu. W ciągu trzech ostatnich miesięcy zamknięcia rachunkowe teatru wykazały znaczny deficyt, a gmina liczy się z wyjątkiem 85.000 zł. na pokrycie niedoborów teatru do końca grudnia b. r. Horoskopy na przyszłość przedstawiają się bardzo niekorzystnie, a sytuacja pogorszy jeszcze znacznie obecny spadek waluty.

W prezydjum miasta mówi się teraz zupełnie poważnie o wydzierżawieniu teatru już w najbliższym sezonie. Zarząd miasta boi się przewidywanych dopłat z kasy miejskiej i chętnie uwolniłby się od ciężaru prowadzenia teatru.

Przyznanie praw uniwersytetowi palestyńskiemu.

Na mocy decyzji Ministerjum spraw wewnętrznych uniwersytet palestyński został zaliczony do wyższych uczelni, których słuchacze mają prawo do korzystania z ulg i odroczeń wymienionych w ustawie o służbie wojskowej w Polsce.

Eksploatacja kamieniołomów andezytowych w Pieninach przez samorządy.

Jak już pisaliśmy w Katowicach odbyło się pod przewodnictwem starosty Al. Trzcińskiego posiedzenie informacyjne z udziałem delegata Ministerjum robót publicznych, samorządów powiatowych i miejskich, województwa Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego oraz przedstawicieli miast: Krakowa, Poznania, Warszawy i Łodzi w sprawie założenia Tow. Akcyjnego racjonalnej eksploatacji kamieniołomów andezytowych w Kluczkowcach pod Czorsztynem.

Wobec braku w kraju kamienia twardego, nadającego się na wyrób kostek brukowych i szabru na drogi, sprowadzano dotychczas granity i bazalty z Niemiec lub Czech, wydatkując około 3 miljonów zł. rocznie na zakup tych materjałów, które pod względem jakości kamienia niekiedy nawet ustępowały andezytowi.

Doniosłem jest przeto zainicjowanie założenia kamieniołomów w kraju z materjału pierwszorzędnej jakości do budowy i odbudowy dróg albowiem w ten sposób uniezależnimy się od zagranicy, mając możność produkowania kamieni brukowych i szabru w gatunkach równych dobroci zagranicznym.

Andezyty w Pieninach znajdują się w okolicy Kluczkowic, w odległości 25 klm od Nowego Targu. Przybliżone obliczenia objętości znajdującego się tam materjału kamiennego o wysokim stopniu twardości wykazały przeszło 6 miljonów mtr. sześciennych andezytu, a zatem przy przewidywanem zapotrzebowaniu rocznem 100.000 mtr. sześciennych kostek, kamienia łamanego i szabru przez samorządy, mające wziąć udział w założeniu Tow. eksploatacji kamieniołomów, zapas andezytu w górze Wżar, obliczony już tylko w przybliżeniu na minimum, wystarczy na okres 60 cio letni.

Najważniejszą cechą dobroci kamienia dla celów drogowych jest jego wytrzymałość na ciśnienie i mała ścieralność, którym to warunkom andezyt z Pienin odpowiada.

Na podstawie prób określił Instytut geologiczny wytrzymałość na ciśnienie i ścieralność: andezytu z góry Wżaru nr. 1 — 2719 kg./cm.² ścieralność — 6.7 cm³, andezyt z góry Wżaru nr. 2 na ciśnienie — 1.601 kg/cm², ścieralność 18.9 cm.³. Porównując wytrzymałość andezytu z granitami śląskimi — 1627 kg/cm², a nawet z najtwardszymi granitami szwedzkimi o wytrzymałości 2.681 kg/cm² widzimy, że twardość naszego andezytu jest większa lub dorównuje wytrzymałości granitom.

Jakość andezytu w kamieniołomie dzieli się na dwie grupy t. j. Wżar I i Wżar II. Wżar I prześciga pod względem dobroci nawet bazalty, to też na daje się w pierwszym rzędzie do wyrobu kostek brukowych i tłucznia szosowego I ej klasy. Wżar II zaś nadaje się do wyrobu kostek, krawężników, podestów, schodów i innych wyrobów kamieniarskich.

Powinien więc być wytężony w tym kierunku cały wysiłek miarodajnych czynników, by w najkrótszym czasie uruchomić jedyny o tak pierwszorzędnej jakości kamieniołom, z którego dostarczany materjał zaspokoiłby braki pod tym względem odczuwane dotychczas w gospodarce drogowej.

Jak wspomniano wyżej, kamieniołom oddalony jest od kolejowej stacji węzłowej Nowy Targ o 25 klm, w celu więc racjonalnej eksploatacji należy wybudować na tej przestrzeni linię kolejową o torze normalnym. Wydatek na budowę wyniesie około zł 5600000, doliczając 1.300.000 zł. na wyposażenie kamieniołomu, oraz koszty uruchomienia 500000 zł. otrzymamy na przeprowadzenie tej inwestycji ogólną sumę około 7400000 zł.

Jest to przy dzisiejszym stanie finansowym poważny wydatek, jednakże biorąc pod uwagę, że materjały kamienne, które w przeważnej ilości sprowadzane były dotychczas z zagranicy będą się kalkulowały z projektowanych kamieniołomów o wiele taniej, oraz że pieniądze przeznaczone na ten cel pozostaną w kraju, a niemniej, że zostanie zatrudniona, tak przy budowie kolei, jak i przy eksploatacji kamieniołomów duża ilość robotników naszych zmniejszając tem samem kadry bezrobotnych, — wydatek przewidziany powyżej będzie amortyzował się z pożytkiem dla kraju.

Giełda warszawska.

Warszawa, 2 grudnia.

Dolar nieoficjalny — 10.25
Dolar — 10. — 9.70
Nowy Iork — 9.85 — 9.75

Wieczorem nastąpiła dalsza zniżka dolara. Płacono 8.50 do 9.

Giełdy zbożowej poznańskiej nie otrzymaliśmy z powodu uszkodzenia linji telegraficznej Poznań Katowice i Warszawa-Poznań.

Polacy poza Polską.

Kolonia polska w Argentynie.

Życie kulturalne i społeczne wśród kolonii polskiej w Argentynie rozwija się bardzo pomyślnie. Towarzystwo „Wolna Polska" w Buenos Aires rozwija obecnie bardzo ożywioną akcję. Przedewszystkiem w łonie T-wa powstały sekcje: oświatowa i emigracyjna, mająca za zadanie pomaganie w wyszukiwaniu zajęć dla emigrantów, opiekę moralną nad emigrantami i t. p.

Niemniej pożyteczne pracuje T-wo polskie „Rosario" grupując najlepsze elementy kolonji polskiej. Sekcja T-wa Wolna „Polska" w Llavallol utrzymuje szkołę polską, pracującą nad zachowaniem polskości wśród emigrantów.

Ostatnio został stworzony związek w Cordobie. Misiones ma również szkołę polską. W Arara życie narodowe rozwija się, kolonja ta posiada wyłącznie polski charakter. Funkcjonuje tu bardzo dobrze szkoła polska. Oba pisma polskie: „Głos Polski" wychodzący w Buenos Aires i „Orędownik" w Misiones mają zapewnioną egzystencję i dalszy rozwój.

Arcybiskup Cieplak w Ameryce.

Jak donoszą gazety amerykańskie do Nowego Iorku przybył arcybiskup Cieplak i w dniu 12 listopada obchodzonym uroczyście przez wszystkie państwa aljanckie jako rocznica zawieszenia broni w wojnie światowej — wziął udział w uroczystościach, zorganizowanych przez tamtejszą Polonię a zwłaszcza. Związek weteranów armji polskiej. Na przywitanie dostojnika kościelnego przybył specjalnie do Nowego Iorku nuncjusz papieski z Waszyngtonu; na przyjęciu był również obecny kardynał Nowego Iorku Hayes. Sędziwego arcybiskupa patrjotę otacza cała Polonia amerykańska niezwykła sympatją i ukochaniem.

Powtórna rezygnacja.

Rada miasta Kowna rozpatrywała oświadczenie wybranego po raz drugi prezesem rady Polaka, Iancewskiego, w którem podaje on do wiadomości, że mimo ponownego wyboru, zrzeka się ostatecznie swego stanowiska. Do pierwszej rezygnacji p. Iancewskiego przyczyniły się — jak wiadomo — szykany i pogróżki ze strony litewskich szowinistów.

Nowe wyróżnienie uczonego polskiego.

Akademia prawa międzynarodowego w Hadze będąca instytucją wszechświatową w której odbywają studja specjalne prawnicy i dyplomaci wszystkich krajów powołała do wykładów z dziedziny międzynarodowego prawa publicznego Zygmunta Cybichowskiego, profesora prawa publicznego Uniw. w Warszawie. Publikacje prof. Cybichowskiego, ogłoszone w językach obcych, zwłaszcza z dziedziny dziejów prawa narodów, prawa kabli morskich i prawa okupacji wojennej, zyskały mu rozgłos zagranicą.

„Reduta" w Rydze.

Warszawski teatr „Reduta" pod dyrekcją art. Osterwy bawi obecnie w gościnie na Łotwie. W ub. niedzielę „Reduta" dała w łotewskim Teatrze narodowym przedstawienie sztuki Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka" w prozie. Artystom polskim zgotowano wspaniałą owację, gdyż sztuka i gra aktorska wywołała wśród publiczności entuzjazm.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Czy będzie wprowadzony złoty hipoteczny?

Od pewnego czasu krążą pogłoski o wniesieniu projektu ustawy o ustanowieniu złotego hipotecznego. Echa tych pogłosek znalazły nawet wyraz w dyskusji sejmowej nad expose rządowem oraz w wiadomościach niektórych dzienników.

Współpracownik „Kurjera Polskiego" zwrócił się więc bezpośrednio do ministra skarbu, p. Zdziechowskiego, z zapytaniem, czy pogłoski o zamierzonem jakoby ustanowieniu złotego odpowiadają prawdzie. P. minister Zdziechowski odpowiedział mu:

— Pogłoski o zamierzonem jakoby przezemnie ustanowieniu złotego hipotecznego nie odpowiadają prawdzie.

— Czy jednak złoty hipoteczny wchodzi w zakres programu p. ministra?

— Emisja złotego hipotecznego — odpowiada p. minister — w żadnym wypadku nie wchodzi w zakres mego programu.

— Jakie są wytyczne tego programu?

— Główną jego wytyczną jest ustalenie bezwzględnej i istotnej równowagi w budżecie na r. 1926. Albowiem tylko w atmosferze całkowitej pod tym względem pewności można myśleć o środkach, mających na celu powiększenie i ułatwienie obiegu pieniężnego. Do celu tego dojdziemy — kończył p. minister skarbu — w każdym razie nie przez wprowadzenie złotego hipotecznego.

Kronika gospodarcza

O rozkładanie na raty ceny patentów. Ministerjum skarbu komunikuje, iż zgodnie z brzmieniem art. 30 nowej ustawy o nabywaniu świadectw przemysłowych stanowi formalną przeszkodę do wprowadzenia ulgi dla płatników tego podatku i rozłożenia ceny świadectwa przemysłowego na raty. Obowiązuje zatem przy wykupie patentu przemysłowego wpłacenie całkowitej sumy.

Ze świata.

Ironiczny nieboszczyk.

Pewien agent giełdowy w Paryżu, człowiek zamożny, zostawił testament, który świadczy o kostycznem usposobieniu autora: „Synowi memu leguję przyjemność walki o byt. Wydawało mu się przez 25 lat, że przyjemność tę rezerwuję tylko dla siebie. Był w błędzie. Memu szoferowi zapisuję automobile, które mi zrujnował kompletnie. Niech kończy te, co zaczął tak udatnie. Memu wspólnikowi radzę znaleźć coprędzej inteligentnego zastępcę na moje miejsce, jeżeli mu zależy na powodzeniu w interesach“. To się nazywa sprawić sobie satysfakcję w życiu pozagrobowem.

Szmugiel kokainy.

Straż pograniczna na granicy niemiecko-francuskiej została zaintrygowana ostatnio masowa emigracja inwalidów o kulach z Niemiec do Francji. Szczegółowa rewizja beznogich i bezrękich podróżników wykazała iż pomysłowi inwalidzi przewozili spore ilości kokainy, ukryte w wydrążeniach protezowych nóg i rąk. Kokainiści paryscy zmuszeni zostali przez odkrycie tricku szmuglerskiego pozbawieni „koko“ na pewien czas.

Wyspa radjowa.

Na wyspie Madagaskarze znajdują się bogate pokłady tak zw. betafiku zawierającego w dużej ilości sole uranu, tantalu etc., które posiadają w wysokim stopniu właściwości radioemanacyjne. Badanie geologiczne wykazały iż Madagaskar obfituje w olbrzymie złoża minerałów radjoemanacyjnych.

Kara za bicie koni.

Charakterystyczna wiadomość czytamy w jednem z pism amerykańskich. Niejaka pani Karpowicz z Brooklynu uderzyła konia, stojącego wraz z wozem przed jej domem. W Evan, inspektor towarzystwa opieki nad zwierzętami oskarżył panią Karpowicz o znęcanie się nad koniem. Sędzia uznał panią Karpowicz winną i skazał na 250 dolarów kary. Pani Karpowicz nie zapłaciła kary i została zamknięta w więzieniu. A u nas?

Tajemnica miljardowego spadku z Australji.

Szczęśliwy spadkobierca w Łodzi. — Tajemniczy adwokat. — Dziwna jego podróż do Polski. — Zagadkowe przeszkody. — Zgon spadkobiercy.

„Warszawianka“ już poraz drugi w dłuższym artykule zajmuje się tajemniczą sprawą spadku australijskiego w Polsce. Sprawa ta przedstawia się tak zagadkowo i tak sensacyjnie, że przypomina barwny scenarjusz kryminalnego filmu.

Szczegóły jej zainteresują niewątpliwie naszych czytelników.

Oto zamieszkali w Łodzi p. Reichowie otrzymali półtora roku temu zawiadomienie z sądu australijskiego miasta Sydney, iż zmarł tam emigrant z Polski tegoż nazwiska, pozostawiając olbrzymi, bo miljony funtów szterlingów liczący spadek.

Jak się okazało, był to dziadek p. Reicha, który jako kilkunastoletni chłopiec opuścił Polskę, udając się najpierw do Stanów Zjednoczonych, następnie zaś do Australji.

Tam dorobił się owego majątku w wielkich plantacjach, położonych częściowo na kontynencie australijskim, częściowo zaś na wyspach Polinezji.

P. Reich otrzymawszy taką radosną nowinę wszczął natychmiast starania celem odzyskania spadku. Wysłał więc do Australji plenipotencję dla przyjaciela zmarłego dziadka, który zastępował p. Reicha podczas przewodu spadkowego.

Przewód spadkowy trwał dość długo i mniejwięcej trzy miesiące temu p. Reich w Łodzi otrzymał wiadomość, iż formalności zostały szczęśliwie zakończone i adwokat, prowadzący tę sprawę, niejaki p. Rains wyjeżdża do Europy, wioząc ze sobą czek na 10 000 funtów szt. jako zaliczkę oraz dla ostatecznego porozumienia się ze spadkobiercami. Tu się rozpoczyna cały szereg tajemniczych przeszkód.

Adwokat po obfitującej w przygody podróży dociera wreszcie do Marsylji, stamtąd zamiast udać się wprost do Polski, jedzie do Londynu, aby, jak depeszował p. Reichowi, załatwić jakieś formalności w stolicy metropolji Imperjum Brytyjskiego. Tłomaczenie to nie budziło żadnych podejrzeń. Gdy stanął wreszcie na gruncie londyńskim, umiera nagle ów przyjaciel australijskiego Reicha, mianowany przez spadkobierców jeneralnym pełnomocnikiem. Wywołuje to znaczne opóźnienie w podróży owego p. Rains'a, gdyż trzeba było mianować nowego pełnomocnika, który z kolei musiał posyłać adwokatowi do Londynu nowe pełnomocnictwo szczegółowe. Po wielu korowodach otrzymują p. Reichowie wreszcie wiadomość, iż p. Rains do Warszawy przyjechał, stanął w hotelu Bristol i w najbliższych dniach zgłosi się u pp. Reichów w Łodzi, skąd przekazał już jakoby pod adresem sądu okręgowego wszystkie dokumenty wraz z cennym czekiem. Szczęśliwy spadkobierca, p. Reich, odchodził tymczasem od zmysłów z radości. Posiadając ongiś fabrykę w Tomaszowie, następnie zaś mająteczek pod Nasielskiem, stracił w rezultacie niemal cały swój majątek i pozostawał ostatnio wraz z żoną w dość trudnych warunkach materjalnych. Wiadomość o spadku oszołomiła go całkowicie. Przez półtora roku podróżował po całej Polsce i zbierał dużym zresztą kosztem potrzebne dokumenty. Małżonka jego, która początkowo również przejęła się bardzo perspektywą spadku z biegiem czasu ochłodła. Może więc z tego powodu zaufanie wśród małżeństwa na tle nadziei na miljony poczęło się psuć. W ostatnich tygodniach p. Reich, wyraźnie zupełnie taił niektóre szczegóły przed żoną. Przed dwoma tygodniami, już w oczekiwaniu przyjazdu z Warszawy wspomnianego adwokata australijskiego odbywał w tajemnicy przed nią z nieznanemi osobami jakieś rozmowy, tyczące się sprawy spadkowej. Na dzień przed zapowiedzianym przyjazdem adwokata wrócił wieczorem w doskonałym humorze do domu, mówiąc żonie, iż widział w sądzie papiery, przesłane przez adwokata i obecnie już, zdaniem jego, nic im nie stoi na przeszkodzie w owładnięciu spodziewaną fortuną.

20 go listopada, miał wreszcie ukazać się ów p. Rains. Tegoż dnia przybył też do państwa Reichów z Warszawy p. N., brat pani Reichowej który pomagał szwagrowi w przeprowadzaniu formalności spadkowych. P. Reich wyszedł tegoż dnia rano z domu, zapowiadając żonie, iż musi się postarać o jeszcze jakiś dokument urzędowy, potrzeby do sprawy i że wróci przed przybyciem adwokata. Pani Reichowa z bratem napróżno w ciągu kilku godzin oczekiwała powrotu męża i przyjazdu adwokata. Wreszcie zadzwoniono do drzwi wejściowych. Otwierającej pani Reichowej ukazał się małżonek tak blady, iż nie mogła się powstrzymać od okrzyku:

— Co ci się stało?...

P. Reich zdołał tylko wyjąkać:

— W gardle mnie strasznie pali...

Były to jego ostatnie słowa. Stracił natychmiast przytomność i nie odzyskał jej aż do chwili śmierci, która nastąpiła w poniedziałek, dnia 23 go listopada. W czasie choroby lekarz stwierdził objawy krwawej biegunki, a następnie paraliż mózgu, który stał się powodem śmierci. Zachodzi tu duże prawdopodobieństwo otrucia. A jeśli doda się do tego, iż

1. Tajemniczy adwokat Rains nie zjawił się wogóle, i w sądzie okręgowym miejsca zamieszkania państwa Reichów żadnych dokumentów (wbrew twierdzeniu śp. Reicha) nie znaleziono,

2. p. N., przybywszy do Warszawy, stwierdził, iż żaden taki adwokat wogóle do Warszawy nie przyjeżdżał, w Bristolu nie mieszkał, w Komisarjacie rządu się nie meldował, a wreszcie

3. iż depesze, które p. Reich wysyłał do Bristolu pod nazwiskiem p. Rains'a, do hotelu tego wcale nie dochodziły, a więc ktoś po drodze je przejmował,

cała sprawa przedstawia się zupełnie tragicznie i tajemniczo. Nie wykryto dotychczas, z kim p. Reich rozmawiał w ostatnich dniach przed śmiercią i gdzie był w owym krytycznym dniu piątkowym przed południem. Jako jedyny dowód tego, iż rozmawiał z kimś wówczas o spadku, znaleziono w kieszeni jego karteczkę z nakreślonemi już drżącą ręką słowami:

— Adwokat Rains Hotel Bellevue.

Ani w Warszawie ani w Łodzi hotelu takiego niema.

A więc...

A więc komu zależy na wydarciu spadku p. Reichowi, który, nawiasem mówiąc, żadnych krewnych nie posiada?

„Warszawianka“ zapowiada, iż śledzić będzie tę tajemniczą sprawę, informując o niej czytelników. My zaś, w miarę jak ujawniać się będą nowe szczegóły tej sensacyjnej walki o spadek australijski nie omieszkamy również podać ich do wiadomości.

PRZEZ ŁZY I KREW

POWIEŚĆ.

(ciąg dalszy) 40)

— Mówię prawdę! Jesteś podejrzany ze wszelkich względów. Wreszcie komedję odegrałeś znakomicie. Sprawa twoja jasna, jak dzień: sądy to rozstrzygną. My zrobiliśmy, co do nas należało. Uprzedzam, że siłą powstrzymam wszelką chęć ucieczki.

Mówiąc to, wyjął nabity rewolwer z kieszeni.

— Sacrebleu! dobrześ powiedział, panie kapitanie! — odezwał się Latreille.

Landry zgłupiał doszczętnie. Mówił do siebie urywanemi słowami:

— Terenia... Barbiquet... morderstwo... kradzież... Landry!...

Kapitan przeznaczył każdemu rolę pilnowania mordercy. Rozmawiał teraz z oberżystą, Olimpją, Maquartem, księdzem i jednym z podróżnych.

— Doprawdy, nigdybym nie przypuszczał, żeby ten człowiek...

— Ani ja! — rzekł ksiądz.

Oberżysta i Olimpja zaprotestowali. Olimpja przedewszystkiem. Ona się nie omyliła! Od pierwszego wejrzenia poznała, co to za ptaszek! Powiedziała przecie mężowi.

— Nieszczęście! — rzekł oberżysta. — Ta sprawa nieobliczone szkody nam przyniesie!

Podróżni pocieszali oberżystę:

— Bal niedługo zapomną. Nie trzeba przeceniać wypadków. Z początku ubędzie klijentów, ale potem... kwestja czasu poprostu.

— Czas to wielki mistrz: najgłębsze rany leczy! — rzekła Olimpja.

Landry nagle wstał z krzesła. Kapitan skoczył i położył mu rękę na ramieniu, a drugą wycelował rewolwer do czoła starego.

— Dokąd idziesz? — zapytał.

— Do swojego pokoju: ubrać się, zapakować torbę i odejść. Nie mam chwili czasu do stracenia: muszę szukać mojej małej!

— Nie wyjdziesz stąd! — rzekł kapitan z energią.

— Puść mnie pan, panie kapitanie!...

— Jeden krok, a głowę ci roztrzaskam!

Landry pochylił się zręcznie, uchwycił kapitana za rękę i wyrwał mu rewolwer.

— Na pomoc! — krzyknął kapitan.

Nikt z miejsca się nie ruszył. Landry, będąc teraz w posiadaniu broni, stał w postawie groźnej. Przy poruszeniu, kiedy odbierał rewolwer oficerowi, spadła mu czapka z głowy. Zrazu nie zwrócono na to uwagi.

Landry postąpił krok naprzód.

— Nie wyjdziesz stąd! — rzekł kapitan — jesteś obwiniony o porwanie dziecka, morderstwo i kradzież. Z mojego stanowiska ja moralnie odpowiadam za ciebie. Otóż, aż do przybycia urzędników sądowych, nie wyjdziesz stąd, póki ja żyję!

Landry ani myślał uciekać. Zdawało się, że nie rozumie słów oficera. Wyrywając mu broń, zrobił to machinalnie. Wreszcie musiał być bardzo pomieszany, kiedy ośmielił się podnieść rękę na człowieka, którego uważał za swojego zwierzchnika.

Landry był uczciwym człowiekiem, lecz zupełnym prostakiem co do inteligencji. W dodatku Terenia, którą uwielbiał, Terenia, dziecko, powierzone jego honorowi, za które był odpowiedzialny, Terenia przepadła!... Wszystko to pomieszało mu się w głowie: nic już nie pojmował.

I powtarzamy, że bezwiednie wyrwał broń kapitanowi, co pogorszyło jego sprawę, bo teraz można było obwiniać go o chęć oporu z bronią w ręku.

Maquart, który obserwował wszystko, cieszył się niezmiernie i mówił sobie, że Landry służył najużyteczniej jego kombinacjom.

Otóż, kiedy Landry chciał wyjść, o jednem tylko myślał: szukać Tereni. W chwili, kiedy kapitan, nie zważając na niebezpieczeństwo, zastąpił mu drogę, wielki hałas wszczął się na podwórzu.

Kapitan wydał okrzyk tryumfu. Zrozumiał, że pomoc mu przybywa. Landry zatrzymał się także. Twarz mu się nagle rozjaśniła.

— Żandarmi! — krzyknął Alfons.

— Dobrze! — rzekł Landry — odprowadzają mi Terenię! Jest Bóg miłosierny!

I zaczął się śmiać, co wydało się oczom zebranych szczytem cynizmu. Zawsze bezwiednie, cisnął na ziemię rewolwer, który mu zawadzał, potem pobiegł ku drzwiom, żeby zobaczyć Terenię.

Ruch ten źle wytłumaczono; myślano, że chce uciec, przekonany już teraz o swojej winie.

W tej chwili kapitan zastąpił mu znów drogę, tym razem z pomocą oberżysty, który widział, że Landry nie ma broni, i wreszcie czuł się pewniejszym, odkąd oznajmiono przybycie żandarmów. Landry z łatwością oswobodził się z objęcia kapitana i dopadł drzwi, kiedy dwuch żandarmów stanęło przed nim.

— Moja córka! moje dziecko! Terenia! Przyprowadziliście ją do mnie? Niech was Bóg błogosławi! — rzekł rozrzewniony.

Cofnął się, żeby przepuścić żandarmów.

— Cofa się! — rzekł Latreille z tryumfem. — Boi się, tchórz! Lecz mamy go teraz!

(c. d. n.)

„HERKULES"

Niniejszem zawiadamiamy Sz. Publiczność, iż dnia 15 listopada 1925 r. przenieśliśmy zakład z Będzina do Sosnowca na ulicę Dekerta 13, przyjmujemy wszelkie roboty mechaniczne i spawanie wszelkich części maszyn stali, żelaza kutego, lanego i t. p.

Wulkanizowanie gum, opon, dętek i protektorów samochodowych. 8030

Zjednoczone Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Miasta Sosnowca

ZWOŁUJE

NADZWYCZAJNE ZGROMADZENIE.

Nadzwyczajne zebranie odbyć się mające w dniu 6-go grudnia w sali Polskich Związków Zawodowych na Pogoni, ul. Marjacka L. 1 o godzinie 3-ej popołudniu dla wszystkich Właścicieli Nieruchomości miasta Sosnowca z następującym porządkiem dziennym: 8027

1) Zagajenie;
2) Wybór prezydjum;
3) Ogólna sytuacja właścicieli nieruchomości;
4) Sprawy podatkowe;
5) Wycier kominów;
6) Wolne wnioski.

Z uwagi na bardzo ważne sprawy tyczące właścicieli nieruchomości prosi się o liczny udział.

TRANOWA EMULSJA SCOTTA



Scotta Emulsja Tranowa

jest tu pierwsza i wszechświatowa marka wszystkich preparatów tranu.

Od 52 lat stosowną bywa przez lekarzy wszystkich kulturalnych krajów z najlepszym wynikiem, jako środek

odżywczy i wzmacniający

w skrofułach, krzywicy, chorobie angielskiej i przy upośledzonem odżywianiu.

COTTA EMULSJA posiada przyjemny smak i może być również skutecznie stosowaną nawet wśród upalnego lata.

Żądać tylko oryginalnej EMULSJI SCOTTA wyłącznych fabrykantów Scott i Bowne.

7817 4 Reprezentacja, MAURYCY NEUFELD, Częstochowa.



ZIOŁKOWY SPIRYTUS „MERIDIOL"

antysep.-kosm. używają

MILJONY

ludzi do pielęgnowania ciała

NACIERANIA

Powszechnie znany! doświadczony środek domowy. Bądź mądrym próbuj wszystko a zatrzymuj to najlepsze. Gdzie nie do nabycia wysyła wprost Chemiczne Laboratorjum Meridiol-Farmedja J. ZIELUNACKI, Królewska Huta G.-Śląsk.

Złe Trawienie

ZAPARCIE STOLCA

NADWERĘŻA DUSZĘ i CIAŁO

Aptekarza Rich. Brandta

Szwajcarskie Pigułki

Od 50 lat w całym świecie znany środek przeczyszczający. Działają łagodnie i skutecznie.

5790-2 DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Nadmierną otyłość usuwa herbata ziołowa Baldur, apt. Schlechta, zupełnie nieszkodliwa. Niezwłoczna strata wagi. Pomaga przemianie materji i trawieniu. Prospekty gratis. Cena pudełka zł. 3.80, 4 pudełka zł. 12.
DR. GEBHARD & CO. GDANSK.



7887 2

Za spokój duszy

Ś. p. Władysławy Malarskiej

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w sobotę dnia 5-go grudnia b. r. w kościele parafjalnym w Sosnowcu.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w smutku

8016 Mąż i dzieci.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy raczyli dać ostatnią posługę zwłokom

Ś. p. Władysławie Malarskiej

na cmentarz miejscowy, a mianowicie: ks. Ciszewskiemu, orkiestrze kolejowej Z.Z.K. w Sosnowcu, urzędnikom Z. U. K., współpracownikom biurowym i wszystkim pozostałym kolegom, koleżankom i znajomym, śle najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać"!

8015 Mieczysław Malarski.

TEODOR MARWEG

Katowice, 3 Maja 40, tel. 9-54

Pierwszorzędny salon fryzjerski

dla pań i panów w województwie Śląskiem

specjalnie poleca

dla pań strzyżenie włosów a la garsonne, czesanie i mycie z ondulacją, wszelkie masaże i parówki, manicure.

Specjalność: Farbowanie włosów HENNĄ.

Wielki wybór artykułów toaletowych krajowych i zagranicznych.

7698-7

Kopalnia Węgla Kamiennego

z wolną sprzedażą

przyjmie wspólnika

celem powiększenia produkcji. Tamże węgiel do sprzedaży wagonami. 8014

Zgłoszenia „Iskra" kopalnia.

Matki! Żądajcie w aptekach i składach aptecznych, hygienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi"

utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 4927

Ogłoszenie.

Inspektor Szkolny w Sosnowcu obwieszcza, iż w dniu 7 grudnia 1925 r. o godz. 10 rano przy ul. Małachowskiego 22 w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację 1 pary koni oszacowanych na sumę zł. 130 należących do Inspektoratu Szkolnego w Sosnowcu.

Konie i ich szacunek obejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Inspektor Szkolny:
8000 1 (—) M. Winiarski.

Ostrzeżenie.

Ostrzegamy łatwowiernych przed Janem Dąbrowskim, który bezprawnie pobiera zaliczki na parcele i nieruchomości po ś. p. Stefanie Holarsku, gdyż za takowe nie będziemy ponosili żadnej odpowiedzialności.

8007

Dziś czwartek 8028

DANCING

Wejście od Deblińskiej.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

10 groszy za wyraz.

Gospodarstwo w Poznańskiem 45 morgów ziemi pszennej, 3 konie, 7 sztuk bydła i. t. d. inwentarz martwy nadkompletny, tegoroczne zbiory, 10 min. od miasta i stacji kolejowej, natychmiast do odebrania sprzedaje za 18.500 zł. Brzezina, W. Hajduki G/Śl. ul. Krakowska 136. 7994-1

Kupię kamienicę w śródmieściu Sosnowca lub Będzinie, pożądany wolny sklep i z 3 pokoje. Cena obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Iskry" pod „Kamienicę" 7895-1

Kupię fisharmonię. Zgłoszenia „Iskra" Sosnowiec. 7993 1

Biuro do sprzedania w Zawierciu. Wiadomość Filia „Iskry" 8012-3

Do sprzedania bryczka w dobrym stanie. Wiadomość: Sosnowiec, Konstantynowska 15. 8004-1

Fortepian, używany w dobrym stanie piękny głos, cena przystępna, do sprzedania z powodu zmiany mieszkania. Wiadomość Dąbrowa Gorn. ul. 3 go Maja nr 23 wejście od ulicy 8022-2

Portret z fotografji jest najmilszym i najtańszym podarunkiem na gwiazdkę. Wykonuje Zakład Portretowy Lazara, Sosnowiec ul. Piłsudzkiego Nr. 14. Telefon 5-04. 8031

Lokale.

10 groszy za wyraz.

Pokoik umeblowany w przystępnej cenie do wynajęcia. Wiadomość kantor „Iskry" w Dąbrowie Górn. 8023 2

Posady i prace.

zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Kilkunastu chłopaków potrzebnych, zatrudnienie w miejscu ich zamieszkania. Drozd fabryka soków. Wojkowice Komorne 80.6

Agentów pude mu acych się sprzedaży na własny rachunek wszędzie znanych soków i zapraw likierowych przyjmie Fabryka soków Wojkowice Komorne 8025

Różne.

10 groszy za wyraz.

Czytelnia Nowości. Wielki wybór książek, specjalny dział dla młodzieży „Wygoda". Przyjmujemy książki do oprawy estetycznie, solidnie, tanio 7878 1

Procent i gwarancję pełną (teren. lalną, dolarową, lub według umowy) damy za pożyczkę 2000 do 3.000 złotych do solidnego istniejącego przedsiębiorstwa handlowego w śródmieściu. Oferty „Gwarancja" Administracja „Iskry". 7990-1

Poszukuje solidnego spólnika z większym kapitałem i współpracą do uruchomienia dwuch autobusów zgł. do „Iskry" pod „Spólnik". 8003-1

Poszukuję nauczycielki rutynowanej do domu z wyższem wykształceniem i muzyką. Zgłaszać: ul. Milowicka 13 i piętro 8012

Przepraszam obrażonego przezemnie pana Staczewyckiego urzędnika Skarbowego w Będzinie Feilkopf. 8021

FRANCAIS, ENGLISH DEUTSCH udzielają profesorowie z danych krajów. Zgłoszenia codziennie między godziną 6-tą popoł. a 9 wieczór: Szkoła Berlitza Warszawska 10, oficyna lewa, Sosnowiec 8030

Zgubione dokumenty.

10 groszy za wyraz.

Zgubiono kartę powołania wojskową, wydaną przez PKU w Sosnowcu na imię Abrama Gutermana. Zwrócić „Iskra". 7980-2

Zgubiono książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec na imię Chaim Szmul Krakauer. Zwrócić „Iskra". 7988 2

Zgubiono portfel zawierający książeczkę wojskową, wydaną przez Komisję Wojskową w Żarkach na nazwisko Zamorskiego Stanisława, oraz patent III kateg. na handel trzody chlewnej, wydany przez Kasę Skarbową w Zawierciu, powyższe dokumenty unieważniam. Stanisław Zamorski. 8001-2

Jakób Berek Najer ur. w Modrzejowie 1903 r. 18/6 zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo Będzin i kartę zwolnienia przez PKU Sosnowiec 7991

Majewski Mikołaj zgubił kartę odroczenia, wydaną przez 52 p. p. strzelców Kresowych w Złoczowie, którą unieważnia się. 8011-3

Edward Poruba zgubił bilet kolejowy, wydany przez dyr. Warszawską w 1925 r. 8010

Stodółkiewicz Franciszek zgubił książkę kasy chorych, wyd. przez kup. „Parvz". 8024